

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu
Wszystkiem dla poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów,
poztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. —
Reklamae otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

"Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają oako i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówierzroczni i miesięczni za dopłatą pierwi 75 ct., drudzy 50 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

"Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów,
kilkorazowa po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech
wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu
wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail,
Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

Z końcem kwietnia 1892 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austriacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych opiewających na wal. austr.	25.750 zł.
a) nieoprocentowanych	
b) 3 proc. oprocentowanych	35,451,050 "
c) 2 1/2 proc. oprocentowanych	25.560.000 "
trzymiesięcznych	
razem	61,036.800 zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednoročných	73,393,448
dwuročných	133,215,110
trzyročných	144,349,800 zł.
razem	350,958,358
w ogółu	411,995,158

Wiedeń, 4 maja 1892

Z komisji Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezident,
Maurycy baron Königswarter,
członek komisji.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 maja

Od pewnego czasu rząd rosyjski czyni zabiegi, celem osłabienia złego wrażenia, ja-

kie wywołała w całym świecie jego gospodarka, której wyrazem jest obecna wielka klęska głodowa. Rząd mniemając, że najskuteczniej dopnie swego celu, jeżeli wykaże, iż podobne katastrofy nie są specjalnością samej tylko Rosyi, lecz zachodziły i zachodzą gdzieindziej także, nawet w krajach pozostających rzekomo w znacznie pomysłniejszych warunkach ekonomicznych, postarał się za pośrednictwem swego ambasadora w Londynie o materiały odnoszące się do Indji angielskich. Z pomocą tych materiałów ogłosił on urzędowe zestawienie a to z tendencją wykazania przedewszystkiem, że poddani rosyjscy znacznie mniej mają powodu do skarg, niż mieszkańcy indyjscy pod panowaniem W. Brytanii. Wedle tego zestawienia wymarło w r. 1771 z głodu w Bengalu 10 milionów ludzi a od tego czasu Wschodnie Indye były dwadzieścia i jeden razy nawiedzone podobną katastrofą; z tej zaś liczby przypada aż pięć na ostatnie lata. Roku 1866 widownią głodu była prowincya Orissa, gdzie zmarniało przeszło milion osób, w dwa lata później klęska głodowa dotknęła Punjab i sąsiednie okolice zabierając około 1,200.000 ofiar, w roku 1874 głód zdziesiątkował ludność dolnego Gangesu, w roku 1877 srożył się w Dekkan, wreszcie zeszłej jesieni nieurodzaj dał się we znaki Bombayowi.

Rząd angielski przypisuje powtarzające się często nieurodzaje i ich następstwa posusze w miesiącach letnich. W takich razach stan wody obniża się znacznie we wszystkich niemal rzekach a liczne kanały służące do zawadnienia, wysychają prawie zupełnie. Takie stosunki ekonomiczne są częstokroć przyczyną katastrof głodowych. Są te stosunki jakimi rząd rosyjski nie może się bynajmniej zasłaniać dla usprawiedliwienia swej gospodarki. Na 255 milionów ludności w Indjach dziewięć dziesiątych części żyje z rolnictwa, gdy natomiast zaledwie trzecia część obszarów nadaje się pod uprawę. To też w wielu miejscowościach, mianowicie w dolinach nadrzecznych dzisiaj już panuje przeludnienie, na jeden bowiem kilometr kwadratowy przypada przeciętnie 140 do 208 głów. Skutkiem tego własność ziemska

jest niezmiernie rozdrobniona, pojedyncze zaś parcele zbyt małe aby mogły wyżywić masy włóscian. Włóscianin indyjski jest bardzo zręczny i pilny, zadowala się małym i umie wyzyskać wybornie swój kawałek gruntu, wszystkie te jednak zalety nie ratują go od niedostatku wynikającego głównie z nadmiaru ludności. Nawet w latach urodzajnych widno głodu zagłada do jego ubogiej chaty, a cóż dopiero mówić o latach, w których żniwo niedopisze? Mniejsza tylko część ludności żywi się pszenicą, około 75 milionów ratuje się przeważnie ryżem, a w okolicach górskich, na które przypada przeszło sto milionów mieszkańców, główną odgrywają rolę jęczmień i owies. W skutek niedostatecznego odżywiania, ludność tubylcza jest słabego w ogóle zdrowia, to też w razie epidemii lub głodu mrze całemi gromadami. Już w czasach normalnych śmiertelność w Indjach jest o 33 procent większą niż w Europie, a w latach niedostatku przybiera zatrważające rozmiary.

Wszystkie powyższe okoliczności wskazują, iż rząd rosyjski nie zbyt zręcznie wziął się do rzeczy pragnąc z pomocą ponurych obrazów zdjętych z Indji angielskich, zmniejszyć winę własnej administracyi i przekonać, że nie tylko w Rosyi źle się dzieje. W Rosyi bowiem niezachodzą podobne stosunki klimatyczne jak w Indjach, nie ma tam absolutnie przeludnienia, chłopci rosyjscy posiadają przeciętnie obszerne i żyzne łąny, wreszcie lata nieurodzajne należą do zjawisk wyjątkowych, czego niemożna powiedzieć o Indjach brytyjskich. Pomimo to jedno rok złych zbiorów sprowadził od razu w Saracie bezprzykładną katastrofę i stał się powodem ogromnego zamętu. Rząd rosyjski przedstawiając w ciemnych barwach stosunki w Indjach, zapominał wspomnieć o akcyi jaką rozwijały zawsze władze angielskie dla przysięcia z pomocą nawiedzanej ludności, niemniej o zarządzeniach, jakie poczyniły celem zapobieżenia klęsce głodowej, dzięki którym niepowtórzyła się ona już od lat kilkunastu.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. krajowa Rada szkolna na posiedzeniu z dnia 30 kwietnia 1892:

- 1) zatwierdziła wybór Karola Stachowa na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Rawie;
- 2) zatwierdziła wybór Jana Czajkowskiego i Kazimierza Rudnickiego na delegatów rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Bóbrce i wybór Jana Czajkowskiego na zastępcę przewodniczącego tej Rady szkolnej okręgowej;
- 3) zatwierdziła wybór Piotra Reicherta na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Przemyślanach;
- 4) przemieniła jedną posadę nauczyciela młodszego w 4-klasowej szkole w Głogowie na posadę nauczyciela z pełną płacą;
- 5) zorganizowała od 1 września 1892 dwie szkoły 4-klasowe męską i żeńską w Przemyślu, o 3 nauczycielach względnie nauczycielkach z pełną płacą i jednym młodszym;
- 6) zorganizowała od 1 września 1892 szkołę etatową w Biłce.

Zamianowała: Wojciecha Guzaka, kierującym naucz. I. szkoły pospol. w Krakowie; Stanisława Nowaka, naucz. II. szkoły pospol. w Krakowie; Mieczysława Gotkiewicza stałym mł. naucz. VII. szkoły pospol. w Krakowie; Kazimierza Donnersberga naucz. 4-klasowej szkoły lud. w Bolesławowie; Judę Samuela Wolfelę, naucz. rel. moją. w szk. wydz. w Jasle; Antoniego Rottera, kierującym naucz. szkoły lud. w Siemianówce; Włodzimierza Rusyniaka, naucz. szkoły etat. w Hańczowej; Leona Niemea, naucz. szkoły etat. w Turzy; Maryę Horakowską, stałą naucz. szkoły etat. w Derewni; Paulinę Mrozawską, nauczycielką szkoły etat. w Glińsku; Franciszkę Pacułę, nauczycielką szkoły filialnej w Kosienicach; Olgę Ciepanowską, Sydonię Sikorską, Barbarę Lityńską i Helenę Wilecką, nauczycielkami 6-klasowej szkoły

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez
Teodora Jeske - Choińskiego.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Podobno — słyszałem to nieraz od osób starszych — bawily się pokolenia dawniejsze szczerze, nieopatrznie, a umierały spokojnie. Nam dzieciom drugiej połowy biejącego stulecia, zwarzyło ciągle medytowanie uśmiech na ustach i obrzydliło wszelką niewinną uciechę. Co nas miało uzbroid przeciw słabościom ciała, odebrało nam siły i ochotę do najbliższej walki. Struł nas krytycyzm, a położenie kraju dokonało reszty.

Jesteśmy pokoleniem smutnem i tak znikczemniałem, że nawet do nicości, o której tyle rozprawiamy, z godnością wrócić nie potrafimy.

Jak w głowie nałogowego pijaka, wlotczyły się myśli podobne pod czaszką moją, męczyć mnie swoją jednostajnością i bladocią. Tysiąc razy powtarzałem sobie to samo, z błędnego kota wyartych spostrzeżeń i wniosków wyjść nie umiając. I jak nałogowy pijak, porwany fantastycznymi skrzydłami, zacząłem coraz częściej ulegać halucynacyom. To mi się zdawało, że ktoś do mnie mówi, ale z jakichś głębin czy wnętrów, to znów straszły mnie cienie, chodzące po po-

koju. Cichy szelest portyery, odgłos, dochodzący z ulicy, żałośnie wycie psa, dudnienie ognia lampy, źle przez służącego przygotowanej, każdy, słowem, drobiazg, na który człowiek zdrowy nie zwraca nawet uwagi, drażnił mnie, torturował. A kiedy padałem na posłanie, we śnie wyzwolenia od tych strachów szukając, rzuciły się na mnie potworne mary, dziwaczne postacie, gromady wstrętnych mi zwierząt. Brzydziłem się od lat najranniejszych myszami, szczurami i węzami. One to właśnie niepokoiły mnie teraz najężej, ilekroć powieki przymknąłem. Okropność! Zrywałem się z łóżka, zapalałem zgaszoną świecę i otwierałem oczy szeroko. Zjawiska pierchały wówczas, ale na to tylko, aby wrócić natychmiast. Walczyłem codziennie od rana z wytworami rozkochanej wyobraźni, uciekając się w końcu pod opiekę morfiny.

Z ciszy noonej i z fantastycznych widziadeł, wykwitał powoli błękitnawy płomyk dalekiej jeszcze świadomości prawd, nie uznanych przez metodę wiedzy, która mnie wykarmiła.

Widziałem teraz jasno, że to, czego mnie przez lat tyle uczono, należało dopełnić, bo robiło człowieka panem tylko zjawisk, osiągniętych przez zmysły. A po za tem ciasnem koleczkiem, wirują przeciwokoło nas miliony tajemnic, niepochwytanych, przeczuwanych zaledwie, co nie dowodzi weale, aby nie były rzeczywistością.

Są, istnieją! Mówił mi niepokój, miotający mną coraz gwałtowniej, szeptały mi to chore nerwy, strachy, niewytłomaczone niezem obawy, i tęsknota za światem nieznanym.

Kto poda mi rękę, aby mnie wyprowadzić z półcieniów niepewności na jasne słoń-

ce zrozumianej wiary? Zrozumianej, bo na innej, oprzeć się nie byłem zdolny.

Książki? One to właśnie wpędziły mnie na burzone fale wątpliwości.

Ludzie? Szczęśliwi, czyli naiwni, głupi, samolubni, co na jedno wychodzi, nie powiedzieliby mi nic nowego, nieszczęśliwi zaś, albo szlachetni i niepospolici nawróciliby mnie jedynie do pesymizmu, którego weale nie pożałowałem.

Daremnie rozglądałem się między znajomymi, szukając twarzy, na której wyczytałbym obietnicę odpowiedzi na pytania, które się w mózgu moim nagromadziły. Piwoński? Ten przemówi serdecznie — wiedziałem — ale jego praktyczny optymizm niósł mi zawsze tylko ulgę chwilową. Wuj Antoni? Będzie drwił, nazwie mnie dzieciakiem, któremu zachciwiał się gwiazdki z nieba. Matka? rzuci się w kaplicy na twarz, ufna w siły modlitwy.

A mnie nie tego było potrzeba, jedynie bowiem argumenty mogły przekonać człowieka, przywykłego od lat najwcześniejszych do systematycznego myślenia.

W tem stanęła mi nagle przed pamięcią postać Kolskiego, którego od czasu do czasu spotykałem.

Tego szermierza pióra, nie wysuszyła żadna trzeźwość. Jak potoki lawy z czeluści wulkanu lały się z niego gorące słowa wiary i nadziei. Czytając jego artykuły, było czuć, że nie kłamał.

Może on wskaże mi drogę do ukochania życia.

Nie zwlekając, udałem się do publicysty zachowawczego.

Mieszkał daleko, aż gdzieś przy końcu ulicy Marszałkowskiej, na parterze małego

domku Drzwi otworzył mi wyrostek w kurcie z złoconemi guzikami i zaniósł panu kartę.

Jeszcze nie zdążyłem zdjąć paltota, kiedy się w przedpokoju ukazał sam gospodarz i podał mi rękę na powitanie. Aczkolwiek się już wieczór zbliżał, pan Kolski przyjął mnie jeszcze w rannem ubraniu.

— Przepaszam za strój nie odpowiadający porze dnia — tłumaczył się — ale wyrobienicy nie mają zawsze czasu do miźdrzenia się przed zwierciadłem.

— Może przeskakdam? — zapytałem.

— Skończyłem właśnie połowę dzisiejszej roboty — odparł — służę więc panu z przyjemnością.

Wprowadził mnie do obszernego pokoju, który robił na pierwszy rzut oka wrażenie pracowini, mimo wytwornego urządzenia.

Na posadzce froterowanej, zakrytej do połowy kobiercem, rozstawiła ręka nie bardzo dbająca o mieszczańską symetryę, dwa garnitury miękkich, niskich mebelków, otaczających bez porządku stoły, założone albumami i ozdobnemi wydawnictwami. Okna i drzwi zasłaniały portyery z materyi turckiej, ściany zaś niezwykłe mnóstwo rycin, portretów i malowideł. W czterech szafach mieściło się kilka tysięcy książek. Nad jedną z nich dostrzegłem pod orłem, wypchanym z rozpiętymi skrzydłami trzy pary pałaszów, pistolety i dubeltówkę. W rogu, pod oknem, znajdowało się duże biurko, zarzucone taką górą gazet, papierów i broszur, że zostało na zielonem suknie zaledwie miejsce do oparcia ramion piszącego. Przed tym warsztatem swoim spoczął pan Kolski, podsunąwszy mi fotel. On sam wyglądał, jak robotnik, który odłożył co dopiero narzędzia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

żeńskie w Przemyślu; Wilhelma Felsztynskiego stałym młodszym nauczycielem 6-klasowej szkoły ludowej żeńskiej w Przemyślu; Anielę Łękauską, stałą młodszą nauczycielką 6-klasowej szkoły ludowej żeńskiej w Przemyślu; Julię Abgarowicz, kierującą nauczycielką szkoły żeńskiej św. Antoniego we Lwowie; Wincentę Longchamps, kierującą nauczycielką szkoły żeńskiej św. Anny we Lwowie; Maryę Skrzyńską, kierującą nauczycielką szkoły żeńskiej im. Czackiego we Lwowie; Franciszkę Seelig, nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej im. Staszica we Lwowie; Karolinę Sołtysovą, nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej im. Staszica we Lwowie; Waleryę Torusiewicz, nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej im. Staszica we Lwowie; Teofilę Kobylańską, nauczycielką szkoły żeńskiej św. Marcina we Lwowie; Stefanję Kosowską, nauczycielką szkoły żeńskiej św. Marcina we Lwowie; Petronelę Mukaczynską, nauczycielką szkoły żeńskiej św. Marcina we Lwowie; Elżbietę Fruchtman, nauczycielką szkoły żeńskiej im. Czackiego we Lwowie; Salomeę Levay, nauczycielką szkoły żeńskiej im. Elżbiety we Lwowie; Eugenję Kumer, nauczycielką szkoły żeńskiej św. Antoniego we Lwowie; Wandę Waniczek, nauczycielką szkoły żeńskiej im. Piramowicza we Lwowie; Waleryę Tatomir, nauczycielką szkoły żeńskiej im. Mickiewicza we Lwowie; Antoninę Zdobnicką, nauczycielką szkoły wydz. żeńskiej we Lwowie; Krystynę Paklerską, nauczycielką szkoły wydz. żeńskiej we Lwowie; Klementynę Kucharską, nauczycielką 2-klasowej szkoły ludowej w Cholewianej górze; Michała Moszore, nauczycielem 4-klasowej szkoły ludowej w Rawie.

Przeniosła: a) stałą nauczycielkę kierującą Jadwigę Makuszówną ze szkoły żeńskiej im. Czackiego do szkoły żeńskiej im. Staszica, b) stałe nauczycielki szkoły żeńskiej im. św. Marcina Sydonię Broniewską i Ludwikę Wolańską do szkoły żeńskiej im. Staszica; a Maryę Szotkowską do szkoły żeńskiej im. Piramowicza.

Przyjęła do wiadomości sprawozdania c. k. inspektorów krajowych z wizytacji gimnazjów w Drohobyczu i Jarosławiu.

Zezwoliła na założenie zakładu freblowskiego w Kłaśnie przez krakowski komitet wykonawczy fund. br. Hirscha, zatwierdziwszy statuta takichże zakładów dla dzieci izraelskich zakładać się mających przez fundację bar. Hirscha.

Rada Państwa.

(CXXIII posiedzenie Izby poselskiej.)

+ Wiedeń, 4 maja. (Korespondencya Gaz. Lw.)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15 w obecności posłów bardzo licznie zgromadzonych.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Łoże i galerie szczelnie zapełnione.

Lwowska *Russkaja Rada* wniosła petycję o utworzenie niższych szkół handlowo-przemysłowych po miastach powiatowych w Galicyi (petycję tę wniesiono nie na ręce jednego z galicyjskich posłów ruskich, lecz bukowińskiego posła Wolana); taż *Rada* (przez tegoż posła) petycyonuje o

uregulowanie patronatu nad cerkiewiami w myśl majowych ustaw kościelno-politycznych z r. 1874; Wydział powiatowy w Tarnobrzegu wnosi petycję o utworzenie Sądu powiatowego (trybunału pierwszej instancji) w Tarnobrzegu; rozliczne kasy dla chorych w Galicyi petycyonują o obniżenie dla siebie taks aptekarskich; nadechodzą coraz liczniej petycyje z Galicyi i z innych krajów o utrzymanie zamknięcia granicy dla bydła rumuńskiego; nakoniec w bardzo długim regulu innych jeszcze petycyj lwowskiej *Rady* (także przez pos. Wolana) znajduje się i ta, „żeby organa rządowe w Galicyi nie narzucały ludności ruskiej gwałtem i wbrew jej woli dodatku do *Gazety Lwowskiej*, zwanego *Narodna Czasopis*.”

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się pierwsze czytanie wniosku Tilszera o stawienie Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna w stan oskarżenia.

Pos. Tilscher po wstępie, w którym wywodzi, że od początku ery konstytucyjnej austriacy międzywładni obrali sobie za dylemat: *in iuria regnum fundamentum*, potrąca o punktae tak zwanej ugody czesko-niemieckiej, o których mówi: Gdy Niemcy w Austrii przekonali się, że panowanie ich nad przeważną słowiańską większością ludności jest niepewne, ułożyli kampanię w tym duchu, aby przynajmniej część Królestwa czeskiego dostać pod wyłączne swe panowanie i oczyścić ją z ludności słowiańskiej, spodziewając się w tem pomocy Rządu centralistycznego i germanizującego. Do szczegółów tej kampanii należy utworzenie sądu okręgowego w Weckelsdorf, zastanawiające już dla tego, że dawniejszy gabinet lewicy, Auersperga i Lassera, odrzucił kilkakrotnie postulat sejmiku czeskiego o utworzenie tegoż sądu. Ów postulat sejmiku nie ma już żadnego zgoła znaczenia, a jednak teraźniejszy Minister sprawiedliwości powołuje się nań, nie zasięgnąwszy ponownie opinii sejmiku, a więc postępuje sobie wbrew prawu. Mowca zapewnia, że Czesi szczerze pragną pokoju w kraju, (*śmiechy na lewicy*) na podstawie prawdziwego równouprawnienia i sprawiedliwości; nigdy atoli nie zgodzą się na podział kraju, na wypędzenie mniejszości czeskiej z części niemieckiej, ani na wyłączne w tejże części panowanie Niemców. Owa tak zwana ugoda wyszła z paktu między Niemcami czeskim i Rządem, cały natomiast naród czeski stanowczo przeciw niej protestuje. Wpływem punktae o „ugodzie” są same niesprawiedliwości. Potępwszy Pana Ministra, mowca znieważa cały Rząd i nawet Państwo nazywa „państwem bezprawia.” Oświadcza dalej, że nie spodziewa się skutku po swym wniosku, bo ci, którzy Pana Ministra podmówili do czynu nielegalnego, decydują także w rezultacie głosowania nad wnioskiem. Nakoniec ubolewa, że Pan Minister Prazak, będąc powołany do gabinetu jako mąż zaufania narodu czeskiego, zgodził się na rozporządzenie, zamiast wziąć dymisję. (*Oklaski z ław młodoczeskich*).

Prezes przyzywa mowcę do porządku za znieważające wyrazy o Rządzie i Państwie.

Pos. Plener zaznacza, że po raz pierwszy pojawia się w Izbie wniosek taki. Usta-

wa z roku 1867 o odpowiedzialności ministerjalnej z pewnością nie jest wydana w innej intencji, jak tylko w tej, żeby stanowiąca broń parlamentu w całkiem nadzwyczajnych razach, w razie naruszenia całego porządku prawnego lub jaskrawej nielegalności administracyjnej. Historia państw innych świadczy też, że ustawa taka nie jest i nie powinna być nadużywana do celów agitacyjnych. Jakoż i w Austrii mimo wielkich i namiętnych walk od r. 1867 dotychczas nigdy do ustawy tej nie odwoływało się żadne stronnictwo. Pierwsi Młodoczesi chwycili się tej broni, chociaż z samego tonu mowy wnioskodawcy można było poznać, że chwytają się jej bez dostatecznej racji; brakło bowiem tej mowie kolorytu szczerzego, gębokiego oburzenia, wywołanego ciężką krzywdą; brakło jej prawniczego umotywowania, brakło dowodu nielegalności rozporządzenia. Mowca dowodzi, że rozporządzenie jest legalne, albowiem, jakkolwiek przepisane jest zasięgnięcie opinii sejmiku o założeniu nowego sądu, opinia ta nie jest jednak aktem prawodawczym i Rząd opinii sejmowej trzymać się nie potrzebuje. Nieraz już Rząd zmienił terytorya sądowe wbrew opinii sejmiku czeskiego, a sejm, i to raz przy czysto czeskiej większości, nigdy nie zaczął legalności rozporządzeń odnosnych, dając tym sposobem poznać, że negatywna opinia jego nie może przeszkodzić pozytywnemu rozporządzeniu. W sprawie sądu w Weckelsdorf Ministerstwo zażądało opinii sejmiku; ale większość czeska w sejmie z względów stronnico-politycznych postanowiła nie wydać jej wcale. To stronnictwo zachowanie się Czechów i szlachty feudalnej nie może przecież powstrzymać Rządu od wykonania prawa swego, prawa przyznanego mu konstytucyą. Rozporządzenie jest przeto zupełnie legalne i wniosek Młodoczechów upada sam przez się. Gdyby uznano go za słuszny, równałoby się to ubezwładnieniu całej wogóle władzy wykonawczej. W polityczne wywody mowca zapuszczać się nie chce, a ztąd też nie odpowiada na prowokacye Tilszera. Odczytuje nakoniec wniosek lewicy o przejście nad wnioskiem Tilszera do porządku dziennego, żądając głosowania imiennego. (*Przeciągłe oklaski z lewicy*).

Posł P a c a k utrzymuje, że wniosek Tilszera nie jest stawiony w celach agitacyjnych, lecz wypłynął z poczucia ciężkiej krzywdy. Wywody prawnicze Plenera przedstawia mowca jako sprzeczne z ustawami obowiązującymi w Czechach, i z poglądami, wyłuszczone przez Herbsta w roku 1884. Zwracając się przeciw p. Ministrowi sprawiedliwości, zaleca mu, aby nie bawił się w politykę. Dalej rozbiera mowca przepisy ustaw o terytoryach sądowniczych, aby uowodnić, że bez opinii sejmiku Rząd nie miał prawa utworzyć sądu w Weckelsdorf. Mowca kończy wycieczką przeciw panu Ministrowi Prazakowi, i zapewnieniem, że naród czeski był narodem politycznym w Czechach przed Niemcami i pozostanie nim po Niemcach. (*Oklaski z ław młodoczeskich*).

Posł D e y m imieniem szlachty historycznej oświadcza, że ta nie będzie głosowała za przekazaniem wniosku Tilszera komisji, bo w rozporządzeniu Ministra sprawiedliwości nie widzi ani rozmyslnego, ani popełnionego przez niedbałość naruszenia którejś ustawy. Zresztą chodzi tu o na-

ruszenie prawa sejmu czeskiego, a więc dopilnować praw swoich należy przedewszystkiem do samego sejmu. (*Bravo. Bravo.*) Tu zabiera głos Minister sprawiedliwości, hr. S c h ö n b o r n, którego mowę pani dama szczęścią dosłownie, częścią w obskurnym streszczeniu, w jednym z następnych numerów.

Pos. Z u c k e r oświadcza, że w sprawie stanowiska swego względem wniosku młodoczeskiego udał się z zapytaniem do przedyum staroczeskiego w Pradze, z kąd otrzymał odpowiedź, aby postąpił sobie wedle własnego podobania. Otóż mimo widoków popularności nie podpisał wniosku, mniema atoli, że nie powinna Izba przejść nad nim do porządku dziennego, lecz przekazać go komisji. Pan Minister powołuje się na dawniejsze opinie Sejmu czeskiego; te jednak nie mają już znaczenia. Jakoż sam pan Minister zażądał ponownej opinii, ale nie czekał jej, lecz wydał swe rozporządzenie. Jest to drobnotka, bo sytuacja, jaka wytworzyła się w Czechach wskutek rozporządzenia o sądzie w Weckelsdorf, jest tak, że warto, aby nią zajęła się nie tylko władza administracyjna, lecz i ustawodawcza. Wzburzenie w Czechach jest wielkie i szczerze, nie sztuczne; nie wolno przejść nad niem do porządku dziennego.

Mowca odwołuje się do rozporządzenia p. Ministra obala przepisy o tworzeniu sądów, i żąda, aby przekazano wniosek komisji. (*Oklaski z ław młodoczeskich.*)

Na tem przerwano obrady.

Pos. L u e g e r wnosi interpelacyę do p. Ministra sprawiedliwości z żądaniem, aby zapobiegł systematycznemu podkopywaniu zasad chrześcijańskich i monarchicznych przez dzienniki uchodzące nawet za półrządowe.

Prezes naznacza posiedzenie następnego na wieczór dzisiejszy, ale po kilku uwagach pos. Exnera, że dziś odbędzie się ważna ankieta, w której wielu posłów uczestniczyć powinno, cofa to zarządzenie.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 15.

Następne jutro.

Książę Bismarck w świetle angielskiem.

W majowym zeszytce angielskiego miesięcznika *Contemporary Review* znajduje się artykuł zatytułowany: „Bismarck”, który jest odpowiedzią na ogłoszony w swoim czasie w tem samym piśmie artykuł, krytykujący w sposób bardzo dotkliwy obecną politykę cesarza niemieckiego, i podnoszący zastrzeżenia byłego kanclerza. Autorem odpowiedzi jest niejaki Poutney Bigelow, Amerykanin, w Niemczech wychowany i na pół zgermanizowany, który poznał się z Wilhelmem II na ławie szkolnej, i od tego czasu pozostawał z swym cesarskim kolegą w bliskich i bardzo przyjaznych stosunkach.

Bigelow poddaje działalność księcia Bismarcka nadzwyczaj ostrej krytyce, którą się ogranicza po części na znanych faktach, mianowicie, jak kanclerz wychował socjalizm przez prawa wyjątkowe, jak podważał ostatnie dziesięć lat urzędowania skłonił dobrobytowi krajowemu swoją polityką celową, i jak daleko posuwał się w swej osobistej nienawiści.

Młodość Fryderyka Wielkiego.

(Koser: Friedrich der Grosse, als Kronprinz. — Th. Fontane: Die Grafschaft Ruppin. — Friedrichs Briefwechsel mit dem Könige Friedrich Wilhelm I., seinem Vater. — Ernest Lavisse: Le Grand Frédéric avant l'avènement.)

Młodość Fryderyka W. nie obfitowała, jak wiadomo, w rozkoszne wrażenia. Wspomnienia dzieciństwa, spędzonego bez pieszczoł, w domu ojca, ponurym i smutnym, rzuciły cień i na późniejsze lata. Skoro tylko umysł jego rozwijać się zaczął, wnet pojęcia, jakie się w nim wytwarzały, stanęły w sprzeczności z pojęciami ojca. Radości, jeśli się czasem zdarzały, były krótkie i — kradzione, jak zakazane owoce. Pod wpływem ojcowskiego rygoru, wyrobiła się w młodym księciu przeczorna i chytra natura, — indywidualność jego wszakże nadto była silną, aby się od czasu do czasu nie przejawiać w pogardzie dla wszelkich zwyczajów i manij ojcowskich. Okazywał to nie słowem, ale postawą i milczeniem ponurem, a nadewszystko ukrywaniem przed ojcem własnych swoich zalet. Przedstawiał mu się n. p. zawsze jako zły żołnierz. Natomiast udawał przymioty, których w gruncie nie posiadał: przybierał pozory księcia liberalnego i czułego serca. W ten sposób usiłował zawsze zająć stanowisko przeciwne ojcu i odgrywał rolę następcy tronu będącego zarazem szefem opozycji. Taką postawą, obudzając na każdym kroku

słuszne i niesłuszne podejrzenia ojca, doprowadzał go nieraz do wybuchów szalonego gniewu a w swojej duszy mnożył wspomnienia upokorzeń, doznawanych niejednokrotnie wobec służby, generałów, książąt i królów; upokorzeń zadawanych jemu, młodzieńcowi, świadomemu swej wartości, powołanemu w swem przekonaniu, do wielkich zadań, do rozkazywania!

Z temi wspomnieniami łączyły się inne, niemniej bolesne. Były to wspomnienia tragicznego roku 1730: ucieczki przygotowywanej jakby epizod romansu; aresztowania i przesłuchań przed trybunałem wojennym; zamknięcia w ponurej celi więziennej; okropnego pożegnania, w chmurny ranek listopadowy, z Kattem idącym na śmierć... pożegnania, które przyprawiło go o omdlenie. A po ocknięciu uderzył go widok surowej twarzy kapelana i przeraziła rozmowa o rzeczach świętych i trwodze przedśmiernej... Po doznanej radości z powodu ocalenia życia, nastąpiły później straszliwe nudy w murach fortecy kistrzyńskiej, poczucie niesławy, z powodu odebrania odznak rycerskich, szabli, — niedostatek, prawie nędza w połączeniu z serwilistycznymi kłamstwami, jakie zmuszony był pisać do ojca. — Król przebacza wreszcie, ale tonem gniewnym i z groźbą przekleństwa. Przebaczenie zresztą nie jest zupełne, — szabla nie została zwróconą Fryderykowi, swoboda przenoszenia się z miejsca na miejsce, ograniczona do kilku miejscowości, — a nadto ciągną konieczność hipokryzji i przymusu na każdym kroku!

Wkrótce ton listów ojcowskich staje się łagodniejszym, prawie serdecznym, — ale to tylko zapowiedź nowej próby, nowej kł-

ski: przymusowego małżeństwa. Książę musi się poddać, albo wywoła nowy wybuch gniewu. Piszze więc do ojca z oświadczeniem bezwzględnej posłuszeństwa, ale w listach do innych osób wypowiada cały swój żal, całą swą wściekłość. W końcu rzeczywiście się poddaje i przyjmuje pierścień zaręczynowy. W tej epoce Fryderyk miał zaledwie lat dwadzieścia.

Tem małżeństwem okupił on przynajmniej swą wolność, — nie potrzebował mieszkać z ojcem. Po zaręczynach z księżniczką brunswicką, Bevern, Elżbietą Krystyną, król zamianował go szefem pułku stacyonowanego w Neu-Ruppin i Nauen. W kilka tygodni po ślubie, Fryderyk wrócił sam do garnizonu; księżna została w Berlinie, gdyż w Ruppinie niepodobna było pomieścić chociażby najskromniejszego dworu. Pozostał tam około lat czterech, prawie swobodny, chociaż pod dozorem; od czasu do czasu dręczony tą opieką. — W tej nowej epoce życia Fryderyka, starcia między ojcem a synem są mniej częste i mniej gwałtowne, ale przymus jeszcze nie ustaje, i umysł księcia nie może rozwijać się zupełnie swobodnie. Król wymaga jeszcze ciągle od syna rzeczy, które mu są w najwyższym stopniu niemiłe — a wśród tej połowicznej wolności i ponawiających się chwilami przymusu, wśród tej mieszaniny dobrowolnego kształcenia się i nakazanych ćwiczeń, wyrabia się ostatecznie charakter człowieka i monarchy, który w historii nosi miano Fryderyka Wielkiego.

I.

Neu-Ruppin, to stara siedziba panów na Ruppinie, którzy wśród ubogiej szlachty

brandeburskiej jedyni prawie pewną odgrywali rolę — mieli niejakię znaczenie. W pierwszych latach XVI w. hrabia na Ruppinie był młodzieńcem schorowany, namiętny i błądzący polowanie i — kobiety. Pewnego dnia zajął się w lesie i przyniesiono go do domu w gorączce. W okolicy nie było lekarza, a sprowadzić go z Berlina, to koszt niemożliwy. Gorączka tymczasem się wzmagała; domownicy palili w pokoju chorego — jak w piekło, aby mu ulgę przynieść. Hrabię poili go różnemi nalewkami i winem. Hrabię umarł, a państwo jego przeszło do brandeburskiego elektora, dla którego ta spuścizna była wówczas niezmiernie pożądaną. Tytuł „hrabiego na Ruppinie” zachował się też po dziś dzień w długim szeregu tytułów królów Pruskich.

Dziś niepodobna sobie przedstawić, czem było miasto Neu-Ruppin w r. 1732, to jest w epoce przybycia tam Fryderyka. V końca ubiegłego stulecia spalone zostało Fryderyki Wilhelm odbudowując je, opędził prawdziwy grzech przeciw dobremu smakowi. Chciał z tej miejsciny utworzyć ci się w rodzaju stołecznej rezydencji. Domy, iście ku ulicę szerokie, bardzo szerokie, dające ku wielkiemu placowi, zdolnemu pomieścić olbrzymie tłumy, — ale tych tłumów nigdy nie widać!... Gdy studenci ze szkół się rozjadą, a załoga jest na ćwiczeniach, Neu-Ruppin wygląda tak, jakby wszyscy mieszkańcy wyjechali w podróż... Jest to miasto spokojne.

(Dalszy ciąg nastąpi).

„Świat — pisze p. Bigelow — zwykła uważać byłego kanclerza za kierownika historii europejskiej. Historia naszych czasów spoczywa jeszcze po części w tajnych archiwach, które dopiero przyszłej generacji będą przystępne. Tymczasem świat wytwarza sobie zdanie na podstawie tego, co się przedostaje do życia publicznego, a tu głównym pośrednikiem jest prasa. Bismarck umiał zaś po mistrzowsku ująć sobie prasę i gdy dzierżył ster, był on dzięki funduszowi welfickiemu właściwym redaktorem wszystkich niemal główniejszych dzienników niemieckich. Korespondenci do zagranicznych gazet w Berlinie, jeśli chcieli być „poinformowani“, to musieli przedstawiać Bismarcka jako półboga. Nie było roku, aby Bismarck nie nakazał swojej prasie zanepokajać światła pogłoską o wojnie i następnie uspokajając z tem zapewnieniem, że on jedynie zdołał burzę zażegnać. Nie ukrywał swej nienawiści do Anglii, a z drugiej strony czynił bezustannie zabiegi, aby zjednać sobie przyjaźń Rosyi. Powodzenie jego z Rosyją nie było jednakże lepsze od tego, jakie miał z socyalistami. Podczas gdy Rosyi schlebiał, zbroił się ona, ścigała na wschodnią granicę Niemiec armię, gotową każdej chwili do napadu. Niemcy są nadto w Rosyi tak znienawidzeni, jak we Francyi. Moltke obrzucał się na Bismarcka z tego powodu, a obecny panujący cesarz, widział w roku 1885, co się dzieje i przestrzegał rząd przed tem, co teraz stało się faktem. I cóż w obec groźnego niebezpieczeństwa czynił Bismarck? Oto wysłał się nad nieludzkim przesładowaniem Polaków, i dokładał wszelkich sił, aby ich zniechęcić do Prus i popchnąć w ramiona najzaciętszych wrogów cesarstwa.

Wielu bezstronnych Niemców przyznaje dzisiaj, że Bismarck, mianowicie podczas ostatnich lat dziesięciu swoich rządów, wszystko prawie pomieszał i poburzył. Gdy cesarz Wilhelm II wstąpił na tron, spotwarzył, że wszystko, co się łączyło z nazwiskiem Bismarcka, zapowiadało złe owoce i zniechęcało wszystkich. Był największy czas, aby zatrzymano machinę i w niektórych sprawach uwzględniono nowsze okoliczności. Ks. Bismarck nie chciał atoli mieć nic do czynienia z projektami, których nie był autorem — chciał panować i obstawiał przy tem, że tylko przez trzymanie się jego metody można osiągnąć pożądany skutek.

Cóż miał więc cesarz uczynić, gdy mu Bismarck dał delikatne odczuć, że chciałby ustąpić? Uwolnić go i uczynić wszystko, aby świat uwierzył, że Bismarck ustępuje z tych samych powodów, co Moltke. A Bismarck? Bezwzględnie po wyjeździe na wieś używa większej części wolnego czasu na przyjmowanie amerykańskich, francuzkich, rossyjskich i angielskich korespondentów dziennikarskich, rozgłasza poglądy, z tendencją gromadzenia trudności swemu następcy i wzbudzenia w narodzie uprzedzenia do monarchy.

Gdyby ktoś odważył się podczas jego rządów zaczepiać go w sposób, jakim się w ostatnim czasie on postępuje wobec cesarza i Capriviego, byłby natychmiast aresztowany za zbrodnie obrazy Bismarcka. Cesarz nie wziął jednakże na serwo tego nieprzystojnego zachowania się swego dawniejszego ministra.

Cesarz — pisze Bigelow dalej — starał się natychmiast wprowadzić rydwan państwowy na bezpieczne tory. Zniósł ustawę anti-socyalistyczną, ulżył ciężaru, jaki wywierało cło ochronne, przynajmniej tak dalece, że naród może mieć tańszy chleb, pojechał Polaków, zdobył Helgoland, małą wyspę, która posiada dla Niemiec większą wartość, niż wszystkie kolonie Bismarcka i nadał brójrzymierzu przez zawarcie traktatów handlowych trwałą podstawę.

Bigelow zaznacza w końcu, że cesarz i Niemcy bardzo obywają się bez Bismarcka i że z ustąpieniem jego zawitała w Niemczech nowa, ekonomicznie i politycznie wolniejsza era. „Jeśli cesarz — kończy Bigelow swój artykuł — żywił kiedykolwiek pewne wątpliwości co do ustąpienia Bismarcka, to pozbył się ich musiał, gdy widział, jakim karłem stał się potężny minister, skoro mu odebrano urząd który go wynosił na takie niebotyczne wyżyny.“

się w apartamentach Grand-hotelu obiad, na który zaproszeni zostali wyżsi oficerowie i naczelnicy władz.

— **Jego Ces. i Król Wysokość** Najdostojniejszy Arcyksiążę Leopold Salvator powrócił dziś rannym pociągiem z wycieczki myśliwskiej Jasień-Perehińsko.

Mimo spóźnionego już czasu, wynik polowania był świetny, gdyż ubito 6 głuszców, z których Jego Ces. i Król. Wysokość 2 bardzo pięknie i duże koguty sam ubił.

Wycieczce tej sprzyjała bardzo piękna pogoda, co dało Jego Ces. i Król. Wysokości sposobność podziwiać uroczę, po największej części jeszcze śniegiem pokryte góry i dziewicze lasy. Widokiem tym Najd. Arcyksiążę tak był zachwycony, iż wiele miejscowości zjął swym aparatem fotograficznym.

Powrót z Kuźnieńca nastąpił przez miejscowość Perehińsko, w której właśnie dnia 5 b. m. roczny jarmark się odbywał. Gwar jarmarczny i rozmaitość strojów dziańskiego ludu górskiego w wysokim stopniu zajął uwagę Najd. Arcyksięcia, który wyraził ubolewanie, iż swego aparatu fotograficznego, celem zdjęcia ciekawych typów tego ludu, nie miał pod ręką.

Znaczny stan jeleni i głuszców, który Jego Ces. i Król. Wysokość przy tej wycieczce miał sposobność stwierdzić, zadowolony należy ś. p. Arturowi hr. Potockiemu; ten bowiem, będąc przez 10 lat dzierżawcą tych rozległych kniei Jasień-Perehińsko, starał się usilnie o podniesienie stanu tamtejszej zwierzyny.

— **JE. Pan Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko** powołał do zastępowania nieobecnego we Lwowie p. Antoniego Chamca, a mianowicie do kierownictwa departamentu szkolnego w Wydziale krajowym, p. Stanisława Brykozynskiego, który onegdaj objął urządowanie.

— **Stanisław hr. Badeni** wrócił wczoraj z Wiednia, gdzie brał udział w posiedzeniu Trybunału Państwa i dziś rano odjechał do Radziechowa.

— **Towarzystwo historyczne** we Lwowie. XLV zebranie miesięczne Towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali XV Uniwersytetu Prof. K. J. Heck odczyta: „Wiadomość o Tomasza Pirawskiego dziele p. t. Stan archidiecezyi lwowskiej z początku XVII stulecia“, poczem nastąpią luźne komunikacje naukowe i pogadanka w sprawach Towarzystwa.

— **Z Towarzystwa lekarskiego.** Posiedzenie naukowe sekcji lwowskiej Towarzystwa lekarzy galic. odbędzie się jutro w sobotę, dnia 7 maja b. r. o godzinie 6 wieczorem (Rynek 1. 10). Porządek dzienny zawiera: 1. Z kazuistyki kąpielowej dr. Rieger. 2. Przedstawienie choroby dr. Mukowicz.

— **Brak drewniany**, ułożony na próbę ubiegłego roku na ulicy Teatralnej, okazał się bardzo praktycznym, skutkiem czego przystąpi gmina już w najkrótszym czasie do ułożenia drewnianego bruku na ulicy Halickiej, a prawdopodobnie w przyszłym roku otrzyma taki sam bruk ulica Trzeciego Maja.

— **Komitet budowy pomnika Aleksandra hr. Fredry** uprasza pp. delegatów we Lwowie i na prowincyi, mających listy składkowe, aby zebrane na rzecz pomnika pieniądze odesłali do kasy komitetu na ręce prezesa p. Alberta Wilezyńskiego najdalej do 1go czerwca b. r., lub przynajmniej donieśli, jaką kwotę dotychczas na ich listę złożono. — Również odzywa się komitet z prośbą do tych wszystkich rodaków, którzy pragną przyczynić się do uczczenia pamięci naszego wielkiego komedyopisarza, aby przeznaczone na ten cel datki złożyć również w ciągu tego czasu. Dnia 1go czerwca bowiem upływa termin konkursu na szkice, poczem nastąpi bezwzględnie osądzenie projektów przez komisję konkursową i oddanie roboty temu artyście, którego projekt sąd konkursowy uzna za najlepszy. Nim więc komitet do tej najważniejszej części swego działania przystąpi, musi koniecznie wiedzieć, jakimi mniej więcej rozporządzać może funduszami.

— **„Skała“**, Stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej urządza wieczorek muzykalno-deklamacyjny, który odbędzie się w sali Stowarzyszenia przy ul. Mickiewicza 1. 28 w niedzielę dnia 8 maja b. m. pod artystycznym kierownictwem pana J. Czubskiego z łaskawym współudziałem panny Wandy Chulawskiej, oraz pp. F. Chulawskiego i L. * * * ku uczczeniu 101-letniej rocznicy nadania konstytucyi „Trzeciego Maja“ z następującym programem: 1. Słowo wstępne, wypowie ks. Jan Stopezyński, kurator Stowarzyszenia. 2. a) „Trzeci Maj“, b) „Cześć Polskiej ziemi“ odspiewa chór Stowarzyszenia. 3. Odczyt treści historycznej wygłosi p. Szumski Teofil. 4. Czubski Jan, „Trzeci Maj“, Polonez odegra na fortepianie p. Czubski ip. L. * * * 5. Moniuszko, „Pieśń Stefana“, odspiewa p. Frank Franciszek, członek Stowarzyszenia. 6. Deklamacya, wygłosi p. Jabłoński Edward, członek Stowarzyszenia. 7. a) Bragi, „Serenada“ na sopran, wiolonczelę i fortepian, wykonają panna Wanda Chulawska, p. F. Chulawski i p. J. Czubski. b) Guniewicz, „Tęsknota ułana“, odspiewa p. Wanda Chulawska. 8. Czubski, „Modlitwa Jagiełły“ na chór, duet i solo bary-

tonowe, duet odspiewają pp. Frank i Madura, solo p. Wł. Cirin, członkowie Stowarzyszenia. 9. Deklamacya, wygłosi p. Jan Panekko, członek Stowarzyszenia. 10. Moniuszko, „Stary kapral“, solo basowe odspiewa p. Sojan Franciszek, członek Stowarzyszenia. 11. a) „Flisacz“ krakowiak, b) „Cześć uroczystej chwili“ odspiewa chór Stowarzyszenia. 12. Zakończenie uroczystości, p. Szeremeta Józef, dyr. Stowarzyszenia. Początek o godzinie 6 wieczorem. — Wstęp wolny.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 6 maja 1892 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 5 maja do 12 w południe dnia 6 maja b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (72 proc. wilg. względnej), opad deszcz, wysokość opadu 4,6 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +13,3°C, najwyższa +16,0°C. wczoraj po południu, najniższa +9,4°C w nocy.

Przez całą dobę padał deszcz kilkakrotnie. Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; wyższa 770 do 765 mm. w Islandyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 755 mm.

Prognoza na dobę 7 maja 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—3); srednia temperatura doby pozostanie około +12°C., stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza około 70 proc., opad deszczu nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Aleksander Loria, rodem z Krakowa, otrzymał w krakowskim Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Pogrzeb generała-porucznika Ludwika Sembratowicza**, odbył się przedwczoraj w Krakowie. Olbrzymi orszak żałobny otwierał szwadron 11 pułku ułanów, który poprzedzał dowodzącego na koniu, w otoczeniu sztabu, komendanta twierdzy gen.-por. Waldstädtena. Za komenderującym szła 23 brygada piechoty pod dowództwem generała Müllera, mianowicie 2 i 5 batalion I pułku inżynierii, oraz 13 i 56 pułki piechoty. Za brygadą jechał wóz, zapelniony wieńcami, jakie złożyli towarzysze broni, przyjaciele i znajomi. Za wozem prowadzono wierzchowca zmarłego. Tuż przed trumną, złożoną na sześciokonnym karawanie, postępował prowadzący kondukt żałobny ks. kan. Borsuk wraz z przybyłymi ze Lwowa ks. kan. Turkie-wiczem i Wasylewskim. Za trumną szła najbliższa rodzina, między nią brat stryjeczny zmarłego ks. Metropolita Sembratowicz, a dalej cały korpus oficerów i urzędników wojskowych, deputacye 5 dywizyi z Ołomuńca, wraz z komendantem korpusu gen. Krieghammerem i genera-licyą. Zamykała orszak 24 brygada piechoty pod dowództwem generała Guttenberga, złożona z 20 i 57 pułków piechoty. Na samym końcu szły 3 baterye artylerii. Muzyki pułkowe grały na przemian marsze żałobne i tak orszak doszedł do cmentarza krakowskiego. Tu nad grobem dawały salwy pożegnalne każdy batalion piechoty oraz każde działo.

Ś. p. Ludwik Sembratowicz, wyszedłszy z wojskowej Akademii, wstąpił jako niższy oficer do szkoły wojennej, a z niej do sztabu generalnego, gdzie służył aż do osiągnięcia stopnia pułkownika. W sztabie generalnym odbył też kampanię włoską 1859 r. i kampanię pruską 1866 r.; w ostatniej służył pod komendą Najd. Arcyksięcia Józefa i w jednej z bitew objął naczelnictwo sztabu korpusu, gdy szef sztabu poległ. Następnie dowodził 58 pułkiem kolonyjskim i 38 pułkiem piechoty węgierskim. Mianowany brygadyerem, pełnił służbę w Hercegowinie, z kądem w tym samym stopniu przeniesiono go do Ołomuńca, a z tamtąd do Krakowa w stopniu komendanta 12 dywizyi. W ciągu służby zdobył sobie zaszczytne odznaki i cenionym oraz szanowanym był w całej armii dla zdolności znakomych i charakteru szlachetnego.

— **Hr. Herbert Bismarck** zaręczył się z hrabianką Małgorzatą Hoyos. Narzeczona ma lat 21 i jest córką Jerzego hr. Hoyosa współwłaściciela fabryki torpedów w Fiume; matka jej jest Angielką. Alicya Whitehead, córka Roberta Whitehead, założyciela fabryki torpedów w Fiume, poślubiła w 1869 r. hr. Jerzego Hoyosa, marynarza austriackiego, a obecnie współwłaściciela fabryki; z tego małżeństwa urodziło się siedmioro dzieci, dwóch synów i pięć córek. Hr. Bismarck ma lat 43. Jest to małżeństwo z miłości.

— **Pożar.** Z Cannstadt, w Wirtembergii, telegrafują pod d. 5 b. m.: Fabryka sprężynowych materacy Straussa i sp., stoi w płomieniach. Znaczna liczba robotników i robotnie nie mogła wydostać się z budynków i prawdopodobnie poniosła śmierć w płomieniach. Liczba ofiar dotąd niewiadoma.

— **Napad na dwór.** Widownia zuchwałej zbrodni był w nocy na 26go z. m. dwór w Bartodziejach, folwarku odległym zaledwie o dwie wiorsty od Noworadomska (w Królestwie Polskim). Około godziny 12 w nocy na dwór napadła liczna banda opryszków. Spozregli ich stróż nocny i pobięł do stajni, by pobudzić pa-

robków, ale część opryszków przypadła natychmiast do drzwi stajni i tu wszystkich parobków powięzała. Druga część napastników udała się do kuchni dworskiej i powięzała tam służbę żeńską, poczem przez okno wdarli się do dworu. Tu w pierwszym pokoju skrupowali kuzynkę p. M., właściciela folwarku, poczem skierowali się ku sypialni p. M. Ten czekał na nich z rewolwerem w ręku. Strzelił i chybił. Wówczas zbrodniarze zasłaniając się ową kuzynką, wołali: „strzelaj!“ i rzucili się na p. M., który w obawie, by nie zabił ofiary zbrodniarzy, strzelał przestąpił. Opryszkowie zwięzali więc i pana M., i biciem zmusili go do wyznania, gdzie ma ukryte pieniądze. Zrabowali 2000 rubli w gotówce i wszelkie przedmioty wartościowe, poczem zbiegli, nie ścigani przez nikogo.

— **Srodek przeciw - wybuchowy.** Figaro paryski podaje wiadomość, jakoby wynaleziony został srodek, zabezpieczający od skutków wybuchu materyałów eksplodujących. Nie podając bliższych szczegółów, utrzymuje, że pomysł nowego wynalazku, któremu przypisuje niezmierną doniosłość, polega na zastosowaniu zasady interferencyi. Wytwarza się około miejsc zagrożonych taką kombinacyą ruchu falistego, któraby ograniczając, zarazem znosiła częściowo rozszerzalność gazów, powstających przy wybuchu. Wynalazek przedstawiony został komisji prochowej, a rząd francuski wydał podobno rozkaz, aby doświadczenia z zastosowaniem owego „antyeksplozytu“ czynione były jak najspieszniej, a to ze względu na niezmierną doniosłość wynalazku w obecnych okolicznościach.

— **Nowy teatr w Zurychu.** Stary teatr, wybudowany w Zurychu w roku 1834, spłonął w dniu Nowego roku 1890; rada miejska postanowiła jak najszybciej przystąpić do budowy nowego gmachu. Nie rozpisywano konkursu, któryby przedłużył bieg sprawy, lecz udano się wprost do znanej na polu budowy teatrów wiedeńskiej firmy architektów Fellnera i Helmera i polecono im wykonanie planów. — Roboty około wznoszenia budynku na placu Defura szły bardzo szybkim tempem; w czerwcu 1890 roku zaczęto zakładać fundamenta, a 30 września 1891 roku otwarto uroczyste gmach nowy. — Pomimo niekorzystnych warunków budowlanych, teren był bowiem bagnisty i tworzył kiedys dno jeziora, w dodatku nadzwyczajnie ostro i długotrwająco zima utrudniała i powstrzymywała pracę, — pomimo tego teatr został wzniesiony i wykonany w przeciągu piętnastu i pół miesięcy. — Dwa pilony ujmują w fasadzie głównej z obu stron zdobną korynckimi kolumnami loggię pierwszego piętra, z której wchodzi się na terasę, wspartą na ośmiu doryckich słupach, ograniczających podjazd. — Piękne i malownicze grupy, wykonane przez wiedeńskiego rzeźbiarza Vogla, wieńczą szczyty pilonów. W loggii i w pilonach po nadsztych pierwsze piętra znajdują się popiersia Schillera, Goethego, Lessinga, Shakespeara, Mozarta, Wagnera i Webera. — Dominującą partycją budynku tworzy krzywolinijny kopulasty dach mansardowy, wznoszący się nad sceną; widownia na zewnątrz nie jest charakteryzowana żadnego rodzaju kopułą, lecz jest przykryta płaskim dachem.

Z westibulu, dwie klatki schodowe o stopniach z marmuru, wiodą do 10ż pierwszego piętra, a oddzielne klatki schodowe służą galerjom. — Obok foyer znajdują się bufety, a na każdym piętrze toalety dla dam i męczyzn. — Białe wnętrze widowni bogato złocone, przedstawia się bardzo pięknie, akustyka zaś jest tak dobra, iż nawet w ostatnich rzędach krzesel, słyszeć można dokładnie każde słowo, wypowiedziane na scenie. — Plafon pokrywają plastycznie wykonane ornamentalne i figuralne ozdoby, tworzące pola dla trzech wielkich obrazów, przedstawiających muzykę, poezyc, kome-dyę i dramaty.

Scena liczy 21 m. szerokości, a 14,5 m. głębokości; tylna zaś scena 13,4 m. i 7,5 m. Scenę otaczają garderoby aktorów, składy kulis i mebli, biura dyrekcji i zarządu; kamienne schody łączą ze sobą wszystkie te ubikacje i poszczególne piętra.

Cała maszynerya sceny jest z żelaza i odznacza się zastosowaniem wszystkich najnowszych ulepszeń i urządzeń, jakie w tym kierunku poczyniono. Gmach cały posiada elektryczne oświetlenie, doskonałą wentylacyę i centralne ogrzewanie powietrzem. Widownia pomieścić może 1238 osób.

— **Angielskie Derby.** Olbrzymie w Anglii zrobiło wrażenie domniemane otrucie konia Orme, należącego do ks. Westminster. Koń ten był faworytem w biegu Derby i kolosalne na niego poczyniono zakłady. Obecnie okazuje się, że Orme będzie musiał być wycofany. Książę ogłosił nagrodę 5 tysięcy funtów dla tego, który odkryje sprawcę. Daily Telegraph poświęcił tej tajemniczej sprawie pięć spałt.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

KRONIKA

Lwów, 6 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Tróscianiec, w powiecie brzeżańskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Najd. Arcyksiążę Rainer**, Inspektor obrony krajowej przybył przedwczoraj wieczorem do Krakowa i zamieszkał w Grand-hotelu. Na dworcu powitali Najd. Arcyksięcia: p. delegat Laskowski, p. dyrektor policyi dr. Korotkiewicz i pułkownik obrony krajowej p. Steinitz. Jego Ces. Wysokość dokonał wczoraj inspekcji obrony krajowej, a w południe odbył

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek, drugi gościnny występ panny Jadwigi Ozaki, artystki teatrów warszawskich: „Gęsi i Gąski“, komedia w 5 aktach Michała Bałuckiego. — W sobotę, przedstawienie składane i „Rycerskość wieśniacza“ (*Cavalleria rusticana*), opera w 1 akcie Mascagniego. Nowa wystawa, nowe dekoracje. Chóry i orkiestra wzmocnione.

Wystawa teatralna. Program teatru na wystawie, o ile już dotąd jest ustalony, przedstawia się następująco:

Od dnia 7 b. m. do 14 *Deutsches Theater* z Berlina; od 24 do 31 *Comédie Française*, od 1 do 8 czerwca teatr czeski, opery: Czajkowskiego, Smetany i Dworaka; od 9 do 17 czerwca towarzystwo francuskie Rejane; od 18 czerwca do 1 lipca teatr hamburski Polliniego słynna „tragedya człowieka“ Madacha; od 1 do 14 lipca balet wystawowy „Donau nixe“ Bourgoina, „Meissener Porzellan“ Gollinelli'ego, „Guttenberg“ Webera; od 15 do 24 lipca teatr naturalistyczny Reichera; od 25 do 29 lipca występy gościnne sławnego Junkermanna; od 30 lipca do 14 sierpnia „Andreas Hofer“, jako gość Brixlegger; od 15 do 24 sierpnia operetki paryskie, towarzystwo pani Granier; od 24 do 31 sierpnia węgierski teatr narodowy i balet; od 1 do 4 września teatr polski; od 5 do 15 września *Deutsches Volkstheater*, Daudeta „Arlesienne“; od 15 do 30 września włoska stagione operowa, Sonzogno, Mascagni; od 1 do 9 października cykl operetek w porządku historycznym; teatr An der Wien. Ceny miejsc są wyższe, trojakiemu rodzaju, wysokie, wyższe i najwyższe, według tego czy 50, czy 75, czy 80 procent dochodu goście biorą; od polskich przedstawień przyznano 50 proc. dochodu brutto.

Jubileusz kompozytora. Warszawska publiczność muzyczna obchodziła w tych dniach 35letnią rocznicę pracy Leopolda Lewandowskiego, dyrektora orkiestry w teatrze Rozmaitości i kompozytora licznych dziarskich „mazurów“. *Kuryer Warszawski* opisuje owacę tę w następujących słowach: W dniu wczorajszym teatr Rozmaitości, z wyjątkiem łóż, był zapełniony i publiczność doskonale się bawiła na czterech oryginalnych jednoaktówkach, z których trzy Zygmunta Przybylskiego. Wchodzącego do orkiestry Leopolda Lewandowskiego z okazji ukończenia 35 lat pracy dyrektorskiej w tymże teatrze Rozmaitości owacyjnie powitano. Jubilat otrzymał liczne dowody uznania swych zasług. Publiczność ofiarowała mu srebrny wieniec z następującym dedykacyjnym czterowierszem:

Przez lat trzydzieści i w dodatku pięć
Miliard zrobiłeś swoim smykiem cię
Przeło ścisłkami pracowitą dłoń,
Laurem wieńcząc dzisiaj twoją skroń.

Oprócz tego Lewandowski otrzymał dwa laurowe wieńce od kolegów i Towarzystwa Żowieckiego.

W międzyaktach wykonano te same utwory muzyczne, jakie były grane w dniu 1go maja 1857 roku. Wiele z nich trąci „myszką“, lecz dla licznych widzów ze starszego pokolenia takie walec Fahrbacha, uwertura z „Dyamentów korony“ i t. p., miały urok przypomnienia młodości. Kiedy zaś dały się słyszeć dźwięki tańców mazowieckich: „Starego“ i „Jarego“, kompozytorki jubilat, — oklaskom i wywoływaniom nie było końca. Jak sympatycznym echem odezwała się wiadomość o jubileuszu Lewandowskiego, dowodem tego mnóstwo listów i telegramów nadesłanych. Między innymi telegramy nadeszły: z Lugdunu, Kalisza, Moskwy, Ostrołki (dwa), Łodzi, Berlina, Żyrardowa, Odessy i Aleksandrowa pogranicznego. Ten ostatni był zredagowany rymami i zakończony następującym dwuwierszem:

Przytem i partykularz nasz aleksandrowski
Woła na całe gardło: wiat Lewandowski!

Grono wielbicieli z pośród publiczności zaprosiło jubilatę po skończonym przedstawieniu na bankiet, który też zaznaczył licznymi toastami, a przy serdecznej, ożywionej pogawędce przeciągnął się do późna w noc.

Akademia węgierska odbędzie w niedzielę publiczne posiedzenie. Na członka zagranicznego proponowany jest profesor Stanisław Smolka, sekretarz generalny Akademii Umiejętności w Krakowie.

Dr. Teodor Heryng, laryngolog warszawski, odmówił przyjęcia ofiarowanej mu przez Wydział lekarski Uniwersytetu w Innsbrucku katedry laryngologii. Dr. Heryng bawił obecnie w Lipsku, gdzie wygłosił odczyt o „prześwietlaniu żołądka“.

Pani Zapolska, znana lwowskiej publiczności artystka dramatyczna, wystąpiła w tych dniach w Paryżu, na deskach *Théâtre libre* w sztuce p. Gramont p. t. Simone. Prasa uznając jej talent skoniowała ją natychmiast na korzyść Rossy, pisząc, że pani Zapolska jest rossyjską artystką. W ogóle miała ona powodzenie. *Figaro* chwali jej naturalność na scenie. Sarcey pisze, że jej erotyczny akcent wywoływał wesołość, ale zresztą jest ładną, elegancką i mówi dobrze. Przedmiotem sztuki jest nader drastyczne słowo pożycia małżeńskiego, poruszone już przez Balzaka w *Physologie du mariage*.

Hr. Rzewuski. Z powodu przedstawienia dramatu „Justicier“, o którym wczoraj pisaliśmy, *Figaro* zamieszcza biograficzną sylwetkę hr. Rzewuskiego, będącą przeglądem dotychczasowej jego literackiej działalności. Autor twierdzi, że takową można podzielić na dwie epoki: polską i francuską; do pierwszej należą sztuki przedstawione w Galicji i Warszawie, do drugiej powieści i dramata: „Cesarzowa Faustyna“ oraz „Mściciel“. *Figaro* donosi, że hr. Rzewuski ukończył kilka nowych sztuk, jak komedję p. n.: „Księżna Serge“, dramata: „Tatison“ i „Napoleon I“, oprócz tego pisze obszernie studjum o Kancie, które się ukaze w ciągu roku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 5 maja

O podróży cara do Berlina, oraz o zniesieniu zakazu wywożenia owsa, z Rossy, pojawiły się ponownie w Berlinie pogłoski. Skutkiem tego rubel nie tylko że zyskał stracone 2 marki, lecz nadto podskoczył na 126 złr. Zwyczaj ta odbiła się i na papierach bankowych. Natomiast u nas wskutek wielkich realizacji ze strony całej falangi spekulantów, zmniejszył się kurs kredytów do 320.

Targ papierów przewozowych był przegnębiony wykazem kolei państwowej za miesiąc kwiecień (minus 288.778). Odbiło się to na akcyach tej kolei, które spadły o 1 guldena.

Uwagi godną jest zwyczaj kursu 5-procentowej austriackiej renty. Spekulacja twierdzi, że te papiery znacznie później będą konwertowane aniżeli węgierska renta papierowa, skutkiem tego skupuje, forsując kursa. Waluta trzyma się dobrze, ma nawet tendencję zwyżki.

Złoto przypływa do Europy nieustannie z Ameryki. Dnia 30 kwietnia wysłano z New-Yorku 4.255.000 dolarów w złocie, 1 maja pół miliona. Od 1 stycznia b. r. otrzymała Europa z Ameryki 14.810.000 dolarów.

„Kółka rolnicze“. Dnia 26 kwietnia b. r. odbyła się pod przewodnictwem prezesa p. Bolesława Augustynowicza plenarne posiedzenie zarządu głównego.

Ze sprawozdania przedłożonego zarządowi głównemu przez p. L. Zielonkę dowiadujemy się, że wedle wykazu statystycznego, przesłanego c. k. Ministerstwu rolnictwa w Wiedniu liczyło Towarzystwo Kółek rolniczych z końcem 1891 r. 701 Kółek z 34.226 członkami zwyczajnymi, oprócz tego było 4 członków założycieli i 282 członków wspierających.

W roku 1892 przybyło 67 Kółek rolniczych z 2901 członkami zwyczajnymi; przybył również 1 członek założyciel i 17 członków wspierających, tak, że obecnie liczy Towarzystwo 768 Kółek, 5 członków założycieli, 297 członków wspierających, 37.127 członków zwyczajnych, razem 37.429 członków.

Nowe Zarządy powiatowe powstały: w Żywie, Buczaczu, Rohatynie, Przemyślu, Wadowicach, Łączowie i Dąbrowie, a zatem obecnie jest 20 Zarządów powiatowych.

Na początek założenia własnych czytelni Kółek rolniczych posłano do 72 miejscowości 2563 książeczek różnych wydawnictw, oprócz tego kilkaset egzemplarzy nadesłanych od c. k. Ministerstwa rolnictwa przez c. k. Namiestnictwo „Chrzaszcz ziemniakowy“ — zwany „Colorado“ z ryciną w języku polskim i ruskim.

Za pośrednictwem Zarządu głównego wprowadzono dla Kółek rolniczych: nasion pastewnych i zbożowych za 6.093 zł. 82 ct., lnu inflandzkiego za 2712 zł. 38 ct., maszyn i narzędzi rolniczych za 614 zł. 62 ct., razem za 9420 zł. 82 ct.

W grudniu 1891 roku odbył p. Karol Mielecki lustracje gospodarstw włościańskich z pouczeniami w 11 miejscowościach powiatu złoczowskiego, zaś w roku bieżącym w 30 miejscowościach powiatu żółkiewskiego, rawskiego i sokalskiego.

W sprawie jednolitego kierunku przeprowadzić się mających lustracji z pouczeniami tak naukowymi wędrownych Wydziału krajowego, jak

i lustratorów gospodarczych Towarzystwa Kółek rolniczych, zwołał Wydział krajowy konferencję, która odbyła się pod przewodnictwem p. radcy Romanowicza i przy udziale delegatów Zarządu głównego i dwóch lustratorów Towarzystwa. Na tej konferencji ułożony został plan jazdy na rok 1892 i uchwalono, aby druga taka konferencja odbyła się jeszcze w jesieni tego roku.

W myśl postanowień zeszłorocznego walnego zgromadzenia, odbytego w Tarnowie i na mocy uchwały ostatniego posiedzenia Zarządu gł. została zwołana na dzień 6 i 7 marca b. r. ankietą dla zbadania projektu zorganizowania krajowego Związku handlowego Kółek rolniczych, do której zarząd główny przy rozesłaniu kwestyonarza zaprosił znane instytucje finansowe i handlowe w naszym kraju, zarządy powiatowe i delegatów powiatowych Kółek roln. oraz wybitniejsze osobistości w zawodzie handlowym wykształcone. Wydanie poradnika dla sklepików Kółek rolniczych zostało o tyle załatwione, iż redakcyę takowego objął p. dr. Franciszek Stefczyk z Czernichowa i jest wszelka nadzieja, że takowy w jesieni tego roku wydany zostanie.

Uchwalenie miejsca i dnia IX walnego zgromadzenia Towarzystwa odczono na razie do następnego posiedzenia zarządu głównego, a tymczasem wydelegowano p. Zdzisława Onyszkiewicza do Tarnopola w celu porozumienia się z tamtejszym zarządem powiatowym Towarzystwa Kółek rolniczych, czyby stosunki tamtejsze pozwoliły na odbycie tam tegorocznego walnego zgromadzenia.

Projekt zmiany statutu, referowany przez p. dr. Dulębę został z poczynionymi poprawkami przez pp. Romanowicza i M. Onyszkiewicza w zasadzie przyjęty i wybrano komisję z pp. Romanowicza, M. Onyszkiewicza i dr. Dulęby do zredagowania poczynionych poprawek oraz przedstawienia ich na następnym posiedzeniu zarządu głównego.

Austriackie losy Czerwonego krzyża.

Przy ostatnim ciągnięciu główna wygrana w sumie 25.000 zł. padła na seryę 5486 nr. 16, druga wygrana w sumie 1000 zł. na seryę 7257 nr. 16. Po 500 zł. wygrały: s. 4351 nr. 23, s. 4405 nr. 13 i s. 8241 nr. 45. Po 100 zł. wygrały: s. 124 nr. 47, s. 3519 nr. 40, s. 3618 nr. 50, s. 3831 nr. 8, s. 5871 nr. 23, s. 7744 nr. 27, s. 10575 nr. 49, s. 10620 nr. 13, s. 11261 nr. 7 i serya 11555 nr. 31. Po 50 zł. wygrały: s. 68 nr. 7, s. 591 nr. 22, s. 814 nr. 39, s. 3267 nr. 3, s. 4769 nr. 43, s. 5083 nr. 31, s. 6154 nr. 34, s. 7202 nr. 42, s. 7979 nr. 37 i s. 8450 nr. 3.

W ciągnięciu amortyzacyjnym wylosowano następujących 10 seryj: 3068, 3872, 4689, 5051, 9500, 9566, 10002, 10299, 10399, 10787. W tych 10 seryjach zawarte losy w liczbie 500, wypłacano od 5 maja 1892 począwszy po 12 zł. Najbliższe ciągnięcie 1 września 1892.

Włoskie losy Czerwonego krzyża.

Przy ciągnięciu w d. 2 b. m. padła główna wygrana w sumie 15.000 lirów na seryę 655 nr. 3. Po 2000 lirów wygrały: s. 1747 nr. 46 i s. 7329 nr. 45. Po 1000 lirów wygrały: s. 4353 nr. 8 i s. 10552 nr. 23. Po 500 lirów wygrały: s. 6762 nr. 49 i s. 11019 nr. 34.

Nowy rodzaj zboża. Jużnyj Kraj

donosi, iż w gubernii połtańskiej zaczęto hodować nowy rodzaj zboża „gaolan“, oddawna znany w Chinach. Nasiona tego zboża najprzód przysłane były przez generał-gubernatora Kołpakowskiego, obecnie zaś posiada je departament ross. rolnictwa i przemysłu. Rezultaty zasiewu gaolanu przypożywały do wniosku, iż roślina ta ma przyszłość przed sobą. Gaolan daje dużo ziarna, wytrzymały jest na suszę, nie wyjąłwia ziemi, a dojrzwia w końcu sierpnia. Nadto, ponieważ ziarno jego nie sypie się z kłosów, gaolan stać może w polu do późnej jesieni. Ziarno gaolanu służy za pokarm, albo zmieszane z trzciną częścią mąki żytniej, albo też zmieszane na kaszę, podobną do jęczmiennej. Na zielono może być użyty, jako smaczny pokarm dla bydła.

Targ zbożowy.

Dnia 6 maja 1892.

Lwów, pszenica 10— do 10-25, żyto 8-20 do 8-50, jęczmień 6— do 6-80, owies 7-10 do 7-50, rzepak 9-50 do 10—, groch 6-50 do 10—, wyka 5-75 do 6-25, nasienie lniane 8-50 do 9—, bób 8— do 11—, koniuczyna czerwona 55— do 75—, biała 50— do 70—, szwedzka 55— do 80—, kminek 21— do 22—, anyż 30— do 31—, kukurudza 5-75 do 6—, spirytus 16— do 16-25.

Uspობienie: mdle.

Kraków: pszenica biała 11— do 11-30, czerwona 10-75 do 11-20, żółta 10-75 do 11-15, żyto 9-40 do 9-85, jęczmień browarny 8— do 8-40, pastewny 7— do 7-30, owies 6-75 do 7-15, hreczka 8— do 9—, groch 8— do 10-50, koniuczyna czerwona 60—

do 70—, biała 50— do 70—, rzepak 11— do 11-55 zł.

Rzeszów: rzepak wyczerpany, pszenica 10— do 10-50, żyto 9-20 do 9-50, jęczmień 7-50 do 8—, owies 7— do 7-60, wyka 6— do 6-70, bobik 8— do 8-50, koniuczyna 65— do 70, groch 9— do 12—, kukurudza — do —, makuchy rzepakowe 8— do —, lniane 8-50 do —.

Okowita kontyngent pto 10.000 litr. pr. 17—

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Rzeszowa do Krakowa 54¹/₁₀ et., do Wiednia 144 zł., do Wrocławia 2-18 marek.

Jarosław: pszenica 10-05 do 11-10, żyto 9— do 9-40, jęczmień 6-25 do 8—, owies 7— do 7-50, groch 8— do 12—, wyka 6— do 6-20, rzepak 11— do 11-40, lnianka — do —, koniuczyna czerwona 50— do 65—, biała 55— do 75—.

Tarnopol: pszenica 10— do 10-20, żyto 8— do 8-20, jęczmień 6— do 7-50, owies 6-50 do 7—, hreczka 8— do 8-20, groch — do —, koniuczyna czerwona 50— do 70—, biała 51— do 70—, rzepak 11— do 12—.

Uspობienie: słabe.

Podwołoczyska: pszenica 10-15 do 10-75, żyto 8-80 do 9-25, jęczmień 6— do 7-05, owies 6-25 do 7—, groch 6— do 11—, rzepak 10-90 do 12-40, koniuczyna czerwona 45— do 65—, biała 49— do 72—.

Czerniowce: pszenica 9-75 do 10—, średnia 9-30 do 9-60, żyto 8-35 do 8-50, średnie 8— do 8-15, jęczmień browarny 7-50 do 7-75, pastewny 6— do 6-50, owies 6-60 do 6-75, średni 6— do 6-25, rzepak zimowy — do —, letni — do —, nasienie lniane — do —, koniuczyna — do —, koniuczyna 58— do 60—, kukurudza 5-25 do 5-40, na maj-czerwiec 5-40 do 5-50, bób — do —, groch 7— do 8—, anyż 27— do 30—, spirytus za 10.000 litr pr. 16— do 17—.

Uspობienie: mdle.

Budapeszt: pszenica 8-61 do 8-63, na maj-czerwiec — do —, na jesień 8-20 do 8-22, kukurudza 4-87 do 4-89, owies 5-46 do 5-48, rzepak 12-05 do 12-15. Spirytus kontyng. bez podatku 17-90 do 18—.

Liu: pszenica węg. 10-35 do 10-80, górno-austriacka 9— do 9-30, żyto górno-austr. 9— do 10—, jęczmień węg. 7-50 do 9—, górno-austr. 6-75 do 7-25, górno-austr. pastewny 5-50 do 6—, kukurudza 6-20 do 6-60, owies górno-austr. 5-60 do 6-40, czeski 6-15 do 6-75, nasienie lniane górno-austr. 10-50 do 11-80, stód austr. 13-75 do 14-25, morawski 14-50 do 15— (ceny za 100 kilo). Spirytus bez podatku pro 10.000 litr procent 20—.

Praga: pszenica czeska 10-25 do 11-10, węgierska 11— do 11-20, austriacka — do —, jęczmień 7-75 do 8-80, owies 6-15 do 6-65, nasienie rzepakowe — do —, olej rzepakowy 34-50

Targ zbożowy zagraniczny.

Warszawa: pszenica 118 do 135, żyto 110 do 120, średnie — do —, owies 80 do 108, średni — do —, gryka — do —, jęczmień 75 do 104, na pasze — do —, kasza jaglana 120 do 145, gryczana 175 do 180, kukurudza 64 do 67, groch 105 do 130. (Ceny w kopiejkach za pud).

Okowita: Wiadro 100 pr. 10-85 rubli netto. Wiadro 78 pr. 8-62 do 2 pr. Dowozy i zapasy dostateczne.

Gdańsk: Pszenica na maj-czerwiec 171 do 172 marek, na czerwiec-lipiec 172 do 175, na wrzesień-październik 154 do 155. Cena regulacyjna transytowej 172. Żyto na maj-czerwiec 165 do 166, na czerwiec-lipiec 165 do 166, koniuczyna biała 39 do 50 (za 50 kilo) czerwona 51 do 53, szwedzka — do —, tymotka — do — marek. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 62-30, podlegający cłu 40-95. Wyka 121 za tunnę. (Ceny w markach za 1000 kilo).

Wrocław: pszenica 21-50 marek, żółta 21-40, żyto 20-50, owies 14-80, olej rzepakowy 55, kukurudza 13-50. Spirytus 58-90 m.

Szczecin: pszenica na maj 207—, na czerwiec-lipiec 204—, żyto na maj 193—, czerwiec-lipiec 182—, olej rzepakowy 43-50, spirytus 40-90.

Berlin: pszenica na maj 189-75, na czerwiec-lipiec 186-75, żyto loco 192—, na maj 193-25, na czerwiec-lipiec 183-25, na czerwiec-lipiec 179—, jęczmień 140 do 190, owies na maj 144-50, na czerwiec-lipiec 144-75, olej rzepakowy loco 53-80, na maj-czerwiec 50—, spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 42—.

Hamburg: pszenica 200— do 205—, żyto 195— do 213—, południowo-rossyjskie 180— do 185—, olej rzepakowy 55—, spirytus 29-70.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów

w Lwowie, od 16 kwietnia do 23 kwietnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10-25 do 10-45, żyto 8-35 do 8-60, jęczmień browarny 7— do 7-25, pastewny 6— do 6-65, owies 7-10 do 7-60, hreczka 8-50 do 9-50, kukurudza zagraniczna — do —, nowa 6-20 do 6-35, groch do gotowania 8-50 do 10—, pastewny 6-50 do 7-50, fasola 7— do 7-25, bobik 6-75 do 7-25, wyka 5-75 do 6-50, koniuczyna 50— do 80—, koniuczyna szwedzka — do —, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy 10— do 11—, rzepak letni — do —, nowy — do —, lnianka — do —, nasienie lniane — do —, chmiel — do —, nafta zwykła — do —, salonowa — do —, wszystko — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 52-15 do 52-35.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor powrócił przedwczoraj z Preszburga do Wiednia.

Wedle dzienników wiedeńskich, przedłożenia w sprawie regulacji waluty są już w najdrobniejszych szczegółach wykończone i przez radę ministeryalną aprobowane. W przyszłym tygodniu zostaną one do Rady państwa wniesione.

Austro-węgiersko-serbskie rokowania dla zawarcia traktatu handlowego, mają być podjęte na nowo dnia 7 b. m.

Do Wiednia przybyła deputacja praktycznej rady miejskiej z burmistrzem i wiceburmistrzem na czele, celem przedłożenia Najj. Panu, Izbie deputowanych i PP. Ministrom petycji rady miejskiej w Pradze o subwencję na cele komunikacyjne i asanacyjne.

Wiadomości co do przybycia cara do Berlina są ciągle sprzeczne. Oficjalnego zawiadomienia rząd niemiecki jeszcze nie otrzymał. Sądzą jednak, że car przybędzie, albowiem stan zdrowia w. księcia Jerzego nagle się polepszył. Jako dzień przybycia podaje *Reichs-correspondenz* 21 maja. Car ma być przez dwa dni gościem cesarza.

Według ostatnich dyspozycji, nie będzie towarzyszył przez gabinet Rudini królowi Humboldtowi w podróży do Berlina, ażeby nie wzbudzać mniemania, że podróż ma polityczny charakter.

W tych dniach odbył się w Gdańsku zjazd duchowieństwa ewangelickiego, które opierając się na prawie, konstytucyjną przysługę duchowieństwu każdego wyznania, uznanego przez państwo, zażądało oddania mu wyłącznego kierownictwa i wykładu nauki religii w szkołach.

Dzienniki rossyjskie starają się osłabić a nawet sprowadzić do zera znaczenie ostatniej wizyty bułgarskiego agenta dyplomatycznego w Konstantynopolu u ambasadora Nelidowa. Między innymi pisze *Nowoje Wremia*, że ambasador Nelidow wprost oświadczył agentowi bułgarskiemu, iż Rosya nie uznaje obecnego rządu bułgarskiego, choćby książę Koburski przez sto lat utrzymał się w Bułgarii.

Wedle oficjalnego doniesienia, emir Bokhary, Seid-Abd-ul-Ahad przybędzie w czerwcu z wielkim orszakiem do Petersburga.

Pester Lloyd dowiadyuje się, że W. Porta nie odpowie — przynajmniej w najbliższym czasie — na znaną notę rządu bułgarskiego z dnia 12 kwietnia, natomiast zapewni, iż uczyni wszystko, aby położyć kres agitacyom i spiskom na terytorium tureckim przeciw Bułgarii. Kwestyi uznania ks. Ferdynanda nie myśli poruszać W. Porta, albowiem wynrowadzenie tej kwestyi na porządek dzienny mogłoby stać się powodem zakłócenia panującego obecnie w Europie spokoju.

Berlińska *National Zeitung* natomiast donosi, iż rząd angielski zamierza w sprawie ostatniej noty bułgarskiej wystąpić w duchu przyjaznym Bułgarii, o ile nota dotyczy ukarania morderców Wulkowicza i wypędzenia emigrantów bułgarskich z Turcji europejskiej. Anglia liczy w tym względzie na poparcie Austrii i Włoch.

Na cześć odjeżdżającego z Sofii dyplomatycznego reprezentanta Angli, O'Connora, także minister Stambułów. W toaście za zdrowie O'Connora Stambułów nazwał go prawdziwym i szczerym przyjacielem Bułgarii.

Nowo mianowany agent francuski Lacaury przybył już do Sofii.

Z Rzymu donoszą, że w zapowiedzianych dalszych rozprawach nad przesileniem we Włoszech, wystąpić ma Giolitti z odparciem wywodów Rudiniego. Przewidują, że skoroby Giolitti uderzył ostro, to gabinet może być ponownie zachwiany, ponieważ cała nadzieja ratunku oparta jest na lewym centrum, a to słuha każdego skinienia deputowanego Giolitti.

Izbie deputowanych przedłożył Rudini projekt ustaw o traktacie handlowym i że-głównym z Egiptem; traktat handlowy ze Szwajcaryą; przyjęty w Wiedniu układ o międzynarodowy traktat pocztowy, jakoteż korespondencję dyplomatyczną o wypadkach w Nowym Orleanie, gdzie pomordowano Włochów przez podburzenie namiętności ludowych.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Brukseli: W Gandawie uwięziono zbiegłego z wojska Flamanckiego nazwiskiem Henryk Boere. Postarżono go, jak wrzucać chciał do skrzynki listowej przy domu burmistrza pismo otwarte z podpisem: „Anarchista holenderski.“ W piśmie tem zawiadomił, że jeden z komitetów anarchistycznych polecił mu wysadzić w powietrze dom burmistrza, że jednak nie chcąc popełnić morderstwa, wzywa burmistrza ażeby opuścił dom wraz z całą rodziną. — Boere został przesłuchany w policyi i przyznał się do autorstwa listu, ale nie chciał wyjawiać przyczyn swego postępowania.

Rząd francuski postanowił zażądać od parlamentu kredytów na wynagrodzenie szkód, zrządzonych przez zamachy anarchistów i odszkodowanie ofiar wybuchów dynamitowych. Zrazu powstała myśl, aby uznać całą odpowiedzialność państwa za szkody, spowodowane w czasie zamieszek, wychodząc z tej zasady, iż państwo ma obowiązek zapewnić wszystkim obywatelom bezpieczeństwo mienia i życia; jednakże przeciw temu projektowi podniesiono z różnych stron poważne wątpliwości, głównie z obawy, aby finanse państwa nie były zbyt obciążone. Ostatecznie więc otrzyma zapewne rząd pełnomocnictwo do wymierzania wynagrodzenia w każdym wypadku, według własnego ocenienia. Postanowienie to może do pewnego stopnia wpłynąć na zmniejszenie liczby zamachów, gdyż anarchiści niewątpliwie usiłują „karać“ upatrzone przez siebie ofiary przez zniszczenie ich majątku; gdy jednak dążenie to zostanie zneutralizowane niejako przez pewność, iż szkoda poniesiona będzie w zupełności pokryta, zatem i pobudka, która wywołuje zamachy dynamitowe, odpadnie lub przynajmniej osłabnie.

Angielska Izba niższa odrzuciła 223 głosami przeciwko 148 bill, obowiązujący rady hrabstw do zakupywania gruntów na cele publiczne. Dep. Graham przerwał wywody jednego z mówców, nazywając je matactwem. Graham jednomyślnie wykluczony na pewien czas z Izby, oświadczył, opuszczając parlament, że jest wykluczony za obronę socjalizmu, oraz że cieszy się, iż będzie mógł sprawę omawiać przed setkami tysięcy w Hyde-parku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 maja. Starszy inspektor kolei Karola Ludwika w Krakowie, Schreder, z powodu przeniesienia w stan spoczynku, otrzymał tytuł radcy rządowego.

Wiedeń, 6 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. w dalszym ciągu obrad nad wnioskiem o postawienie P. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna w stan oskarżenia, omawiał dep. Vaszaty stanowisko Ministra dr. Pražaka, wyraził ubolewanie z powodu stanowiska, zajętego przez przedstawicieli wielkiej własności, ganił zachowanie się Czechów morawskich, wyrażał nadzieję, że lud morawski wyszle wkrótce innych reprezentantów i dodał, iż Polacy nie prowadzą polityki słowiańskiej, co się kiedyś zemści na nich samych. W końcu nazwał mowca zjednoczoną lewicę „główną uwodziecielką Rządu“. Sława, jaką Rząd się cieszy z powodu zebrania pełnego parlamentu wkrótce się skończy, jeśli dalej odmawiane będą prawa narodowi czeskiemu, a Rząd zamknie swoją działalność z kadłubowym parlamentem. Państwo tak rządzone nie zasłuży sobie na poparcie ze strony swoich ludów w dniach niebezpieczeństwa.

Następnie dep. Bianchini przemawiał w języku kroackim.

Tenże kładzie nacisk na solidarność Słowian austriackich, którzy nie chcą być ani Włochami ani Niemcami, lecz wiernymi członkami Monarchii.

Po p. Massaryku, który nazwał postępowanie Rządu na wskroś absolutnem zabrał głos, jako generalny mowca, dr. Plener. Wyraził on ubolewanie z powodu, że P. Minister sprawiedliwości zaniedbał powiedzieć w swej mowie z d. 4 b. m. co by był uczynił Rząd, gdyby Sejm nie chciał dać swej opinii w sprawie utworzenia sądu w Wekelsdorf. Pomimo atoli pewnej nieufności, stronnictwo niemiecko-liberalne i nadal będzie isć solidarnie z Rządem, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o urzeczywistnienie dzieła ugodowego. Lud czeski nie może szukać zadowolenia w stosunkach agitatorskich, które ostatecznie musiałyby doprowadzić do wojny domowej (*huczne oklaski*).

Deputowany Herold zapewniał, iż wniosek o postawienie w stan oskarżenia P. Ministra sprawiedliwości ma służyć celom agitacyjnym; wniosek ten jest sprawiedliwym wyrazem oburzenia ludu czeskiego,

który ostatecznie musi wygrać proces. (Z powodu niesforemego zachowania się części publiczności na galerii, Prezes polecił wypróżnić galerię).

Deputowany Meznik oświadczył, że będzie głosował za przejściem do porządku dziennego, uważając postępowanie p. Ministra sprawiedliwości za legalne.

Przy głosowaniu 238 posłów oświadczyło się za przejściem do porządku dziennego, a tylko 41 przeciw. Ministrowie, część członków stronnictwa konserwatywnego, antislami i Słoweńcy, wstrzymali się od głosowania. Staroczesi, Zucker i Dostal, głosowali przeciw przejściu do porządku dziennego.

Wiedeń, 6 maja. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych, dep. Beer wniósł imieniem komisji budżetowej przyjęcie projektu ustawy o ustanowieniu okręgowych inspektorów szkolnych w Galicji, według wniosku deputowanego Pinińskiego. Przeciw ustawie przemawiał deputowany Fuss, za ustawą deput. Barwiński. Dep. Zallinger imieniem grupy katolicko-konserwatywnej oświadczył, że się wstrzyma od głosowania nad tą ustawą.

Wiedeń, 6 maja. *N. Wiener Tagblatt* donosi, iż z powodu podrzucenia na szynę tramwaju wiedeńskiego materii wybuchowej, wydał P. Minister handlu reskrypt do zarządów kolei żelaznych, aby zarządziły jak najskrupulatniejszy nadzór na dworcach kolejowych i drogach żelaznych.

Wiedeń, 6 maja. (*Tel. pryw.*) *Vaterland* oznacza w artykule wstępnym jako rezultat całej parlamentarnej kampanii przeciwko hr. Schönbornowi, po pierwsze: stanowczą klęskę taktyki Młodoczechów, a po wtóre nowy dowód, że między konserwatywnymi grupami a Rządem panuje i nadal zasadnicza harmonia zapatrywań.

Dochody kolei państwowych w marcu roku 1892 wykazują w porównaniu do marca roku 1891 zmniejszenie o 455.843 zł.; z tego wypada na koleję Karola Ludwika zmniejszenie o 27.855 zł. w ruchu osobowym, a o 89.535 zł. w towarowym. Zmniejszenie dochodów tej kolei, pomimo obowiązującej tam dotąd dawnej taryfy towarowej, pochodzi przedewszystkiem ze zmniejszenia się przewozu *transito* zboża; przewóz ten wynosił w marcu o 5880 ton mniej, niż w roku zeszłym. Podobne zmniejszenie dochodów wykazują także koleje Albrechta, tudzież Transwersalna.

Wiedeń, 6 maja. Zebranie mężów zaufania dorożkarzy jednokonných uchwaliło rozpocząć strejk o północy z 6 na 7 b. m.

Wiedeń, 6 maja. Wobec zapowiedzianej znowy dorożkarzy i innych woznic, zarządziła policja środki, aby zabezpieczyć ruch komunikacyjny w mieście. Również główne towarzystwo omnibusowe czyni zarządzenia na wielką skalę, aby zapewnić publiczności możność dojazdu, szczególnie do teatrów.

Rzym, 6 maja. Rada ministeryalna uchwaliła wnieść dymisyę całego gabinetu. Dymisyę tę wręczy p. Rudini dzisiaj królowi.

Rzym, 6 maja. Przesilenie ministeryalne, jak się zdaje, potrwa długo i będzie trudne. Dziennik *Torneo* powiada: Każdy nowy gabinet będzie musiał zarządzić wybory powszechne.

Luksemburg, 6 maja. Aresztowano tu wczoraj rano dwóch belgijskich anarchistów.

Nowy Jork, 6 maja. Nadeszła tu wiadomość, iż pociąg *expres*, idący z San Francisco, w chwili przejazdu przez rzekę Missouri runął wraz z mostem do rzeki. Siedm osób straciło życie, piętnaście jest ciężko rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń 6go maja 1892 godzina 10, minut 30 Akcyje kredytowe 319.25 Akcyje kolei państwowej 286 —, Akcyje tytoniowe 174 —, Anglo-austriackie 149.75, Unionbank 242 —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 86.50, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku państw. krajów koronnych —, listy zastawne —, galic. obligacye indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98.50 4 1/2 prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 58.57, Usposobieni- lepsze.

Wiedeń, 6go maja 1892 r., godz. 1, minut 45. Akcyje kredytowe 319.25, Alp Tow. górnicze 59.30, Węgierskie akcyje kredytowe 360.50, Akcyje anglo-austriackie 149.50, Akcyje banku Union 243.25, Akcyje kolei Karola Ludwika 213 —, Akcyje kolei

Północnej 287 —, Akcyje kolei Południowej 86.62, Losy tureckie 39.95, Akcyje kolei państwowej 285.75, Akcyje kolei Lwowsko-Czeronowieckiej 241 —, Akcyje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197 —, Wiedeńskie losy komunalne 157 —, Akcyje tytoniowe 171.25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105.50, Akcyje kolei Elbetal 229 —, Akcyje banku dla krajów koronnych 208.20, 4-prc. węgierska renta złota 109.05, Akcyje banku związkowego 114.25 Rubel papierowy 1.25.75, Węgierska renta papierowa 100.63. Usposobienie silne.

Wiedeń, 5go maja 1891 r. godz. 5 minut 45. Akcyje kredytowe —, Anglo-austriackie —, Akcyje banku dla krajów koronnych —, Akcyje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. pr. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, za 100 marek —. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 5go maja 1892 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 18.37 do 18.50 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 8.81 do 8.83 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 189.25 do — zł., żyto — do — zł., spirytas 42.20 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 51.75 — fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreehewiecki

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 złr. 75 ct., pocztą 4 złr. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 złr. 30 ct., pocztą 1 złr. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piśmno to pismo, celujące tak doбором treści literackiej jak i artystyczną wartością dzieła ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1892 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

W Łwowie: kwartalnie 2 „ 50 ct. miesięcznie 84 „
Na prowincyi: kwartalnie 3 „ 15 „ miesięcznie 1 „ 5 „

Ekspedycya miejscowa *Gazety Lwowskiej*, wraz z *Przewodnikiem naukowo-literackim* i *Tygodnikiem Ilustrowanym* przeniesioną zostaje z dniem 1 stycznia 1892 r. do „Biura Dzienników“ Ludwika Plohna, ul. Karola Ludwika 1. 9. „Biuro Dzienników“ odbiera też będzie wyłącznie od Nowego Roku prenumeratę miejscową.

Inseraty („Doniesienia prywatne“) tak dla *Gazety Lwowskiej* jak i dla *Narodnej Czapopisy* przyjmować będzie odtąd wyłącznie wyżej wymienione „Biuro Dzienników“.

Nadesłane.

M. JONASZ dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Jagiellońska 3 kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Zlecenia z prowincji wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizji i poleca się szczególnie świątynnym urzędem depozytowym na prowincji do jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich transakcyj w zakresie bankowy i wekslarzski wchodzących.

Główna reprezentacja dla Galicji największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń na życie „The Mutual”. Rok założenia 1842.

Adwokat

dr. Wiktor Kulikowski

urzęduje we Lwowie przy placu Bernardyńskim pod l. 10. 585

Dla usunięcia zawrotów głowy, zaćmienia w oczach, uporczywych bólów głowy, do których zwykle tak są skłonne osoby krwiste, dosyć jest wypić wieczorem szklankę ziółek Chambarda.

Przypominamy, że depozytorami Wina Chasaing we Lwowie są pp. Mikolasch, Rucker, Wiewiórski i Sklepiński.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for 'płać żądają walutą austr.', 'złr. ct.', and 'złr. ct.'. Lists various financial items like '1. Akcje za sztukę', '2. List. zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Oblig. za 100 zł.', '5. Losy miasta Krakowa i Stanisławowa', '6. Monety'.

wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim dnia 4 maja 1892.

72 - 7 - 18 - 55 - 63
Następne ciągnięcie przypada w dniu 18 maja i 1 czerwca 1892.

Przyjechali do Lwowa

Hotel Imperial.
PP. G. Zakrzewski z Krakowa, S. Wiśniewski z Krystynopola, A. Horodyski z Wieliczki, E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny z dniem 1. maja 1892.

(Czas podany podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

- Z Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 1 rano, pociąg osobowy o godz. 2 min. 50 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 46 wieczór, pociąg osobowy o godz. 9 min. 32 wieczór.
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 9 min. 1 rano.
Z Podwoleżysk i Brodów (na dworzec główny): pociąg pospieszny o godz. 3 min. 57 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 40 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 21 wieczór.
Z Podwoleżysk i Brodów (na dworzec Podzamcze): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 45 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 17 rano, pociąg osobowy o godz. 6 min. 55 wieczór.
Z Suczawy: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.

- Z Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 10 min 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano.
Z Radowice: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.
Z Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.
Z Nowosielicy: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.
Z Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 42 po południu, pociąg osobowy o godz. 7 min. 6 wieczór.
Z Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 9 w nocy pociąg osobowy o godz. 1 m. 42 po południu.
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa, i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 2 min. 35 po południu.
Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano.
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja: pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.
Z Pesztu, Miskoleza, Munkacza, Ławocznego i Stryja: pociąg osobowy o godz. 9 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 1 min. 41 w nocy.
Z Sokala i Bełza: pociąg mieszany o godz. 4 min. 48 po południu.
Z Sokala i Rawy ruskiej: pociąg mieszany o godz. 8 min. 32 rano.
Do Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 41 w nocy, pociąg pospieszny o godz. 3 min. 7 po południu, pociąg osobowy o godz. 5 min. 26 rano, pociąg osobowy o godz. 11 min. 1 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.
Do Podwoleżysk i Brodów (na dworca głównego): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 53 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 41 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 26 w nocy.

Odchodzą ze Lwowa:

- Do Krakowa: pociąg pospieszny o godz. 10 min. 41 w nocy, pociąg pospieszny o godz. 3 min. 7 po południu, pociąg osobowy o godz. 5 min. 26 rano, pociąg osobowy o godz. 11 min. 1 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów: pociąg osobowy o godz. 7 min. 56 wieczór.
Do Podwoleżysk i Brodów (na dworca głównego): pociąg pospieszny o godz. 2 min. 53 po południu, pociąg osobowy o godz. 9 min. 41 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 26 w nocy.
Do Podwoleżysk i Brodów (z Podzamcza): pociąg pospieszny o godz. 3 min. 10 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 2 przed południem, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.
Do Suczawy: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.
Do Husiatyna via Halicz: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 3 min. 22 po południu, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.
Do Słobody rungurskiej: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.
Do Nowosielicy: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.
Do Hliboki: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.
Do Radowice: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.
Do Kimpolungu: pociąg pospieszny o godz. 6 min. 36 rano, pociąg osobowy o godz. 9 min. 56 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 56 w nocy.
Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy: pociąg osobowy o godz. 6 min. 16 rano, pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.
Do Stryja i Stanisławowa: pociąg osobowy o godz. 10 min. 21 przed południem, pociąg osobowy o godz. 7 min. 41 wieczór.
Do Bełza i Sokala: pociąg mieszany o godz. 9 min. 51 rano.
Do Sokala i Rawy Ruskiej: pociąg mieszany o godz. 7 min. 36 wieczór.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'Dnia 4 maja 1892.', '1. Dług państwa.', '2. Obligacje indem.', '3. Akcje.', '4. Listy zastawne losowane.', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.', '6. Losy.', '7. Weksle (za 3 miesiące).', 'Kurs złota.'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 11937 [2551 1-g] C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 135 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 1350 ks gr. gminy katastr. Zołytia objętej, dłużnika Jakóba Krzyżaka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 9 czerwca 1892 i dnia 14 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Herbst w Łańcucie.
Wadyum wynosi 54 zł.
Łańcut, dnia 13 lutego 1892.
L. 3734 (2645 1-3) W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 maja 1892 na wet poniżej ceny szacunkowej relicytacja realności lwh. 336 gminy Skawina dotąd Jędrzeja Pachonńskiego własnością będącej celem zaspokojenia pretensyj gm. miasta Skawiny 20 zł. 48 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 176 zł. 86 ct.
Wadyum 18 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i dla tych którzyby po dniu 1 września br. do hipoteki weszli ustanawia się kuratorem c. k. notariusza Prszkowskiego w Skawinie.
C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 10 listopada 1891.
L. 794 (2426 1-3) W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 9 czerwca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 lipca 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności I. 19 i 83 w Szczerowicach I według wykazu hip. I. 118 w połowie Mojżesza Abrahama 2 im. Kardasz własnej, II. według wh. 354 w połowie, a III. według wh. 357 w całości Konrada Stroczyńskiego syna Romana własnej i rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie 98 zł. 13 ct.
Cena wywołania ad I) 543 zł., ad II) 517 zł. 50 ct., ad III) 348 zł.
Wadyum 10 pr. ceny wywołania.
Każde ciało hipoteczne będzie osobno w powyższym porządku licytowane.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. Leona Holzer w Łopatynie.
C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 26 marca 1892.
L. 1845 (2611 1-3) W Pilźnieńskim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 7 czerwca 1892 i dnia 11 lipca 1892 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności lk 51 a lwb. 59 księgi gruntowej gminy kat. Dąbki objętej, dłużniczki Maryanny z Sabajów Wilkowej względnie tejże spadkobierców własnej celem zaspokojenia 15 rat po 14 zł. 9 ct., reszty kapitału 183 zł. 81 ct. i 15 zł. 79 ct. aw. zpn. ck. uprz. gal. c. zakładowi kredytowemu właściańskiemu w likwidacji we Lwowie od Maryanny Wilkowej należących.
Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyższą, zaś na drugim także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Cenę wywołania stanowi cena przy u-

dzieleniu pożyczki przyjęta 500 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania przynależności i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej sądownej registraturze.
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu, oraz późniejszych wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Krudzielskiego w Pilźnie.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 8 kwietnia 1892.
L. 1726 (2648 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli w kwocie 15 zł aw. zpn odbędzie się dnia 31 maja 1892 i dnia 28 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 117 w Żydaczowie położonej dłużnika Abrahama Hassa własnej.
Cena wywołania 420 zł.
Wadyum 42 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd obwodowy.
Żydaczów, dnia 31 marca 1892.

L. 2263 (2582 3-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 27 maja 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś na dniu 8 lipca 1892 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 127 w Krzywotulach położonej dłużnika Iwana Michałków vel Charlikowskiego, a względnie tegoż masy własnej wyk. hip. l. 256 gm. kat. Krzywotulę objętej protokołem z 25 września 1890 l. 10811 oszacowanej na rzecz Maschulina Holdera pto 80 zł. i 23 zł. zpn. Cena wywołania 500 zł. Wadyum 50 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze. Tyśmienica, 12 marca 1892.

L. 3882 (2485 3-3)
Dnia 7 czerwca 1892 i dnia 5 lipca 1892 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż ciał tabularnego whl. 763 ks. gr. gm. Przysienica objętego należącego do Maryi z Oleśzków Obłojowej celem zaspokojenia przyznanych Tekli 1 śl. Bąk 2 śl. Gerlach koczów sporu w kwotach 95 zł., 8 zł., 4 zł. 97 ct., 6 zł. 25 ct., 3 zł. 62 ct., 6 zł. 31 ct. i 11 18 ct. Cena szacunkowa wynosi 105 zł. Wadyum 10 zł. 50 ct. Na pierwszym terminie rzeczona ciał hipoteczne tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim nawet poniżej takowej sprzedane będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sądzie sądowej registraturze przejrzeć. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Emila Witkiewicza w Brzozowie. C. k. Sąd powiatowy. Brzozów, dnia 30 marca 1892.

L. 3742 (2596 2-3)
Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności 225 zł. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Michała Grzankowskiego sumy 600 zł. zpn. na rzecz tegoż Michała Grzankowskiego w stanie biernym połowy wyk. hip. 1334 gm. Brody Piotra i Ahafii Saffańców własnej, dalej w stanie biernym wykaz hipoteczny l. 1526 gminy Brody Teodora i Katarzyny Łukaniec własnej ciągnącej, i na cenę kupna wyk. hip. 1111 gminy Brody rzeniesionej, na dniu 19 maja 1892 i 23 czerwca 1892 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym w B. 4. Poręczne 30 zł. aw. W pierwszym terminie nabyć można powyższą sumę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od wartości nominalnej w drugim zaś nawet poniżej tej wartości. Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny z protokołem ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż. C. k. Sąd powiatowy. Brody, dnia 12 marca 1892.

L. 7128 (2609 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wyk. hip. nr. 777 ks. gr. gm. Chocimierz dłużnika Jana Jaskółskiego własnej na zaspokojenie pretensyj Abrahama Harka w kwocie 40 zł. aw. zpn. dnia 29 maja 1892 i dnia 20 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 460 zł., na drugim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 46 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć. C. k. Sąd powiatowy. Obertyn, dnia 2 listopada 1891.

L. 2239 (2607 2-3)
W dniach 27 maja 1892 i 28 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie celem zaspokojenia należności Markusa Spaltera w kwocie 50 zł. zpn. egzekucyjna sprzedaż sumy 300 zł. zpn. na karcie ciężarów realności lwh 616 księgi gruntowej gminy Mielec Jochene i Nechy Ketzów własnej na rzecz Judy Schnala intabulowanej. Cena wywołania 300 zł. Wadyum 30 zł. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokat dr. Henryk Brandt w Mielcu. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Mielec, dnia 16 marca 1892.

L. 2693 (2601 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie

308 zł. 22 ct. wa. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 31 maja 1892 i dnia 5 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności objętej wykazem l. 366 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa wedle poz. 1 karty własności do dłużników Leona Ogonka i Juliany z Jabłońskich Ogonkowej po połowie należącej. Cena wywołania 2000 zł. aw. Wadyum 200 zł. aw. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu. C. k. Sąd powiatowy. Kolbuszowa, 12 marca 1892.

L. 2065 (2606 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 18 rat po 6 zł. i jednej 6 zł. 32 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 3 czerwca 1892 i dnia 15 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 237 gminy Mielec Eleonory Łojczyk, Feliksa, Jana, Józefa i Karoliny Pyryńskich własnej. Cena wywołania 250 zł. Wadyum 25 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej. C. k. Sąd powiatowy. Mielec, dnia 26 marca 1892.

L. 7552 (2512 2-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 8 czerwca 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 lipca 1892 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności według wyk. hip. l. 71 w Wierzblanach położonej dłużnika Łukasza Cembrowskiego własnej na rzecz Bazylego Żołnierczuka pto 25 zł. a. w. zpn. Cena wywołania wynosi 67 zł. aw. Wadyum 6 zł. 70 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla uieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 8 marca 1891 wpisanych ustanawia się kuratorem Pawła Jaśkowskiego z Wierzblan. Busk, 29 sierpnia 1891.

L. 476 (2573 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnej czyni wiadomo, że w sprawie Chaima Drimera przeciw Dmytrowi Maksymczuk vel Josepczuk o 604 zł. 73 ct. aw. zpn., na dniu 10 maja 1892 i 14 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 przed połud. odbędzie się publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. 439 księgi grunt. gminy Zielonej. Cenl kupna 1695 zł. wa. Zakład 169 zł. 50 ct. Warunki licytacyjne tu do przegładnięcia. Nadwórna, 29 stycznia 1892.

L. 1954 (2581 3-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 18 maja 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś na dniu 22 czerwca 1892 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod wyk. hipot. 40 w gminie kat. Babianka położonej dłużnika Andryja Kowalczuka własnej protokołem z 7 października 1891 l. 12281 oszacowanej na rzecz Mendla Gold pto 13 zł. zpn. Cena wywołania 70 zł. Wadyum 7 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i tabularny można przejrzeć w tus. registraturze. Tyśmienica, 26 lutego 1892.

L. 2693 (2583 3-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 27 maja 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej na dniu 8 lipca 1892 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nk 144 w Ottyni położonej dłużnika Józefa Rybaka własnej wyk. hip. l. 970 gm. kat. Ottynia objętej protokołem z 21 października 1889 oszacowanej na rzecz Mendla Gold pto 14 zł. aw. zpn. Cena wywołania 40 zł. Wadyum 4 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze. Tyśmienica, 12 marca 1892.

L. 17843 (2568 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchome, jakoteż na wszystkie nieruchomości a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z

dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Jakóba Eskreis kramarza towarów korzennych przy ul. Serbskiej i. 11 we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sekretarzowi rady Kocowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwo. dr. Horowitza, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 maja 1892 godzinę 4 po południu w biurze c. k. sekretarza rady p. Kocowskiego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 22 lipca 1892 i podać ją na terminie na dzień 22 sierpnia 1892 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania plynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysłuza prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania plynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego. Lwów, dnia 26 kwietnia 1892.

L. 6333 (2640 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mechla Gelbera nieprotokołowanego kupca towarów galant. i mod. w Podwoleczyskach a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. sekretarza Rady p. dr. Schorra w Tarnopolu, a tymczasowym zarządcą masy p. Bernarda Szwagra w Podwoleczyskach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 maja 1892 o godzinie 10 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 13 lipca 1892 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacji konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 28 lipca 1892 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuza prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczony będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami. Tarnopol, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 6605 (2639 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchome, jako też na wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Stanisława Fogelmana.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Apolinaremu Serafińskiemu, ck. sędziemu powiatowemu w Kałuszu, jako komi-

sarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Mieczysława Staneckiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 13 czerwca 1892 godzinę 9 przed południem w biurze ck. sądu powiatowego w Kałuszu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takową zgłosić w ck. sądzie powiatowym w Kałuszu, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 11 lipca 1892 godziny 9 przed południem, wyznaczonym do uznania plynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysłuza prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania plynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy. Stanisławów, 28 kwietnia 1892.

L. 8101 (2632)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia, że dr. Sydon Friedberg adwokat z Dębicy tymczasowy zarządca masy konkursowej Idessy Weindlingowej zatwierdzony został w swym urzędzie a jego zastępcą ustanowionym został Pinkas Ulmann z Dębicy. Tarnów, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 85 (2642)

Do dodatkowej likwidacji w sprawie konkursowej Markusa Sternschussa z Jezierzan wierzytelności zgłoszonych po ogólnym terminie likwidacyjnym, oraz w międzyczasie wpłynąć jeszcze mogących wyznaczam w zabudowaniu tutejszego sądu termin na 5 maja 1892 godzinę 9 przed południem, na który wzywam wszystkich wierzycieli konkursowych krydataryusza i zarządcę masy z uwagą, że niestający będą uważani jako przystępujący do uchwały większości.

Borszczów, dnia 13 kwietnia 1892.

Komisarz konkursowy.

Konkurs.

L. 1594 (2585 2-2)
Odnosnie do konkursu w Nrze 102 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że termin na posadę stałego zastępcy funkcyjnarusza prokuratora z roczną remuneracją 300 zł. przy c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu z dniem 31 maja 1892 upływa.

C. k. Nadprokuratora Państwa Lwów, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 233 (2627 1-3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 10 czerwca 1892.

I. Na posadę młodszego nauczyciela przy dwuklasowej szkole w Mszanie dolnej z płacą 209 zł. aw.

II. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

1) w Łętowie
2) w Roztoce
3) w Zaleiu
4) w Kamionce małej
5) w Krasnem Lasonicach

Ubiegający się o te posady kandydaci i kandydatki winni wnieść podania należycie udokumentowane i wykazem służbowym zaopatrzone za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 10 czerwca 1892. Limanowa, 29 kwietnia 1892.

Kuratele.

L. 11791 (2503 2-3)

Józef Kowalczyk z Mucharza uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Piotra Mikołajczyka z Mucharza.

C. k. Sąd pow. miej. deleg. Wadowice, dnia 17 listopada 1891.

L. 842 (2566 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że dla marnotrawcy uznanego Prokopa Wasylów, ustanowiono kuratora Jacia Buryja rolnika z Włodzimierzec.

C. k. Sąd powiatowy. Żurawno dnia 25 marca 1892.

Upadłości.

L. 2910 (2536 2-3) Wojciech Lis ze Suchorzowa uznany marnotrawcą kuratorem Wawrzyniec Lis C. k. Sąd powiatowy. Tarnobrzeg, 27 kwietnia 1892.

L. 3750 (2519 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie uznaje Iwana Kusznieryka, Petra z Dzurowa marnotrawcą; ustanawiając dla niego Maksyma Fedoruk z Dzurowa kuratorem. Zabłotów, 20 kwietnia 1892.

L. 3627 (2534 2-3) Odnosnie do edyktu w numerze 99 roku 1874 obwieszcza się, że na miejsce Tymka Jarockiego kuratorem dla niewłasnowolnego. Wasyla Zazuli, Semen Kaczor z Hniliczek ustanowiony został. C. k. Sąd powiatowy. Nowe Sioło, 30 kwietnia 1892.

L. 4172 (2533 2-3) Michał Purzyński z Huczka uznany został marnotrawcą. Kuratorem jego jest ustanowionym Józef Krupka z Huczka. C. k. Sąd powiatowy. Dobromil, dnia 6 kwietnia 1892.

L. 8043 (2597 2-3) Fedko Hryczyszyn z Ponikwy uznany został marnotrawcą. Kuratorem Andrach Sochor z Ponikwy. C. k. Sąd powiatowy. Brody, dnia 23 maja 1890.

L. 228 (2517 2-3) Anna Traka z Koziarni została głupkowatą uznana a kuratorem dlań Franciszka Trakę z Koziarni ustanowiono. C. k. Sąd powiatowy. Nisko, dnia 31 stycznia 1892.

Wyroki prasowe.

L. 9204 (2629) C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl §. 493 pk. orzekł: że zamieszczone w Nr. 9 czasopisma „Naprzód“ z daty Kraków 1 maja 1892 następujące artykuły: na stronie 1 pod tytułem „Pierwszy Maj“ poczynający się od słów „słuchajcie wy wszyscy...“ kończący się słowami „nasz pierwszy Maj“ na str. 2 pod tytułem: „Dokąd dążymy?“ poczynający się od słów: „Nie ma prądu...“ a kończący się słowami: „... na ich odpowiedzialności. Krakus na str. 2 i 3 pod tytułem „Dwa narody“, poczynający się od słów „Tego tytułu użył niedgdy...“ a kończący się słowami „... socjalna demokracja F. N. mieszczą w sobie znamiona występku z §. 302 uk. a nadto artykuł: „Dokąd dążymy?“ także znamiona występku z §. 305 uk. że przeto dalsze rozszerzanie tych trzech artykułów zakazanem zostaje. Kraków 1 maja 1892.

Bl. 94 (2403) Das f. f. Landes- als Präfigericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 26 März 1892, Z. 6049, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Berliner Volkstribüne“ vom 19 März 1892 nach den §§ 64 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präfigericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 3 April 1892, Z. 2526 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 91 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 1 April 1892 wegen des Artikels: „An die Mitglieder des Museumsvereines“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präfigericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 8 April 1892, Z. 2602 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 94 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 4 April 1892 wegen der Localnotiz: „Bezirkschulrath und Landeschulrath“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präfigericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 7 April 1892, Z. 2420 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Brüxer-Zeitung“ vom 2 April 1892 wegen des Artikels: „Ein deutsch-böhmischer Parteitag“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präfigericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 26 März 1892, Z. 1355 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Nova Soca“ vom 24 März 1892 wegen des Artikels: „Politieni razgled—Notranje dezele — Naucni minister“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präfigericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 26 März 1892, Z. 1346, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Corriere di Gorizia“ vom 24 März 1892

wegen des Artikels: „Boita che rientra“ nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17899 (2579 3-3) OGŁOSZENIE. Podług reskryptu wys. ek. Ministerstwa handlu z dnia 21 kwietnia 1892 l. 18691 przyjmuje się od 1 maja 1892 poczynawszy posyłki z próbkami towarów tak w wewnętrznym ruchu, jak i przy wymianie między Austrią a Węgrami, Bośnią i Hercegowiną, tudzież ek. urzędami pocztowymi w Lewancie do najwyższej wagi 350 gramów i rozmiarów 30 ctm. długości, 20 ctm. szerokości i 10 ctm. wysokości, lub przy posyłkach w kształcie zwitków do 30 ctm. długości i 15 ctm. średnicy. Portoryum za próbki towarów do wagi 250 gr. wynosi 5 ct., za także próbki od 250—350 gr. 10 ct. wa. Co do wymiany z ek. pocztami polowemi w Sandżaku Nowobazarskim pozostają w mocy dotychczasowe ograniczenia dotyczące miary i wagi posyłek z próbkami towarów. C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów. Lwów, 29 kwietnia 1892.

KUNDMACHUNG.

Laut Erlasses des h. kk. Handels-Ministeriums vom 21 April 1892 Zl. 18691 sind vom 1 Mai 1892 angefangen sowohl im internen, sowie im Wechselverkehre Österreichs mit Ungarn und Bosnien und der Herzogovina, sowie mit den kk. Postanstalten in der Levante Waarenprobensendungen bis zum Höchstgewichte von 350 Gramm und bis zur Ausdehnung von 30 Centimeter Länge 20 Centimeter Breite und 10 Centimeter Höhe, oder bei Sendungen in Rollenform 30 Centimeter Länge und 15 Centimeter Durchmesser zulässig. Das Porto für Waarenproben bis zum Gewichte von 250 Gramm beträgt 5 kr., für solche von 250—350 Gramm 10 kr. Für den Verkehr mit k. u. k. Feldpostanstalten im Sandschak Novibasar bleiben die bisherigen Mass- und Gewichtsbeschränkungen für die Waarenprobensendungen in Kraft. K. k. Post- und Telegrafendirektion. Lemberg, am 29 April 1892.

ОПОВѢЩЕНІЕ.

Издава рескрипт в. ц. к. Министерства торговль зъ дня 21 цѣтня 1892 ч. 18691 приняе са одъ 1 мая 1892 послани зъ пробками товарѣвъ какъ въ вѣнтрѣннѣмъ оборотѣ, такъ и въ оборотѣ межн Австрією и Оуграми, Боснією и Герцогвиною а также ц. к. оурадами почтовыми въ Левантѣ до наибольшой ваги 350 гр. и розмірѣвъ 30 центиметрѣвъ вздолжъ, 20 центиметрѣвъ широкости и 10 центиметрѣвъ вѣсотн, а во посланкѣхъ въ формѣ звитковѣ до 30 центиметрѣвъ вздолжъ и 15 центиметрѣвъ середницѣ. Порто за пробки товарѣвъ до ваги 250 гр. выноситъ 5 кр., а за пробки одъ 250 до 350 гр. 10 кр. ав. Шо до вымѣны зъ ц. к. почтами полѣвыми въ Санджакъ Новоказарскѣмъ позостають въ силѣ дотеперѣшнй ограниченя шо до мѣры и ваги посланокъ зъ пробками товарѣвъ. Авковъ, дня 29 цѣтня 1892.

L. 553 (2342 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Dude, że Mojżesz Cyzer z Dobrzyce wniósł skargę przeciw niemu o 9 zł. 10 ct. z dnia 1 grudnia 1891 l. 9678 na którą termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczono na 19 maja 1892 o 9 rano, kuratorem jego ustanowiono Michała Szydłaka. Pozwany stawi się osobiście lub ustanowi innego zastępcę, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzona zostanie. Dobczyce, 9 lutego 1892.

P. Dr August Łoziński wpisany został z dniem 30 kwietnia 1892 na listę adwokatów z siedzibą w Lwowie. Z Wydziału Izby Adwokatów Lwów, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 1630 (2575 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jana Martyniaka, że Władysław Piotrowski przeciw niemu pozew o zapłaćenie 10 zł. 20 ct. wa. do Sądu tutejszego wniósł, że dla niego p. Alfons Jastrzębski kuratorem ustanowionym został, i że termin do rozprawy na dzień 19 maja 1892 na 9 godzinę wyznaczony został. Wzywa się tedy Jana Martyniaka, by także kuratorowi swemu potrzebną do obrony

jego informację w czas dał, lub by innego zastępcę sobie ustanowił, inaczej wszelkie możliwe złe skutki sam sobie przypisze. Ustrzyki 4 marca 1892.

L. 1412 (2542 3-3) C. k. Sąd obwodowy w sporze pisemnym c. k. Prokuratorji Skarbu imieniem rzymsko-katolickiego probostwa w Graboszycach, przeciw Janowi Sosnowcowi i spółn. o uznanie własności do parcel lk. 582 i 729/5 w Graboszycach mianuje dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Józefą Zielińskiego i Michała Żaka kuratorem ad actum adwokata dr. Łazarskiego i o tem ich zawiadamia z wezwaniem, aby swych praw strzegli. Wadowice, 15 kwietnia 1892.

L. 4913 (2451 2-3) C. k. Sąd okwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Natana Oberländera, że Kasa oszczędności miasta Drohobycza wniosła przeciw niemu prośbę o nakazanie zapłaćenia sumy wekslowej 900 zł. wa. zpn., której to prośbie zadość uczyniono, i nakaz zapłaćy doręczono p. adwokatowi dr. Jakóbowi Fruchtmanowi, którego ustanowiono kuratorem Natana Oberländera. Sambor, 5 kwietnia 1892.

L. 3462 (2565 2-3) W sprawie założenia księgi kolejowej dla ek. kolei państwowej Jasło-Rzeszów ek. Sąd powiatowy deleg. miejsc. ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej Maryanny Widziszewskiej z Jasła, adwokata dr. Władysława Chwaliboga z substytucją dr. Romana Adamskiego.

Wzywa się zarazem kurandkę, aby informacji co do wydzielenia gruntów kolejowych z uwolnieniem od ciężarów na jej rzecz zainstalowanych przed terminem 1 lipca 1892 swemu kuratorowi udzieliła. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Jasło, dnia 19 kwietnia 1892.

L. 5524 (2574 2-3) Nieznanych z życia i miejsca pobytu Julię Stankiewicz, Antoniego Maksymowicza, Helenę Bagińską, Mojżesza Haubera i Nuchima Bucha zawiadamia się, że na prośbę Eliasza Rosenberga z dnia 11 marca 1892 l. 5524 w sprawie Petroneli Rotter względnie jej prawonabywcy Abrahama Ehrlicha, przeciw Maryi Zalewskiej pto. 400 zł. o wypłaćę wierzytelności z ceny kupna realności pod lk. 146 w Stryju, w celu zbadania, czy akt licytacyjny stał się prawomocnym, czy cena kupna i w jaki sposób pomiędzy wierzycielami hipotecznych już rozdzieloną została, ile takowa wynosi, czy do depozytu sądowego całkowicie została złożoną, na którym miejscu pretensya Eliasza Rosenberga temuz przyznaną została, wreszcie czyli uchwała z dnia 31 grudnia 1885 l. 18781 stała się prawomocną i którzy wierzyciele o dalszych uchwałach zawiadomieni być mają, termin na dzień 2 ezerwca 1892 godz. 9 rano wyznaczono i że celem bronienia ich praw, jako też praw innych nieznanych wierzycieli, adwokata dr. Finka ustanowiono. Wzywa się przeto tychże, by kuratorowi środków obrony dostarczyli lub innego zastępcę wskazali. C. k. Sąd powiatowy. Stryj, 30 marca 1892.

L. 4199 (2388 3-3) C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Zuckermana, iż Joh Ritter wniósł przeciw niemu z powodu pretensyi 53 zł. 8 ct. w dniu 2 października 1891 prośbę o pokrycie wedle §. 63 ust. kon. względnie otwarcie konkursu, że tę prośbę dekretoowano do przesłuchania uchwałą z dnia 24 października 1891 l. 12594 i że dla niego kuratorem adwokata Dr. Allerhanda ze substytucją adwokata Dr. Goldfarba ustanowiono, któremu tę uchwałę doręczono. Kołomyja, 31 marca 1892.

L. 8083 (2321 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia nieobecnych Michała i Jana Wróblów, że ich ojciec Józef Wróbel zmarł 7 lutego 1891 w Króliku polskim beztestamentalnie z wezwaniem by w ciągu roku od dnia poniżej oznaczonego zgłosili się w Sądzie do objęcia spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa po zmarłym z ustanowionym dla nieobecnych kuratorem Ludwikiem Rzewuskiem z Rymanowa i z resztą spadkobierców przeprowadzona będzie. Rymanów, 26 listopada 1891.

L. 3067 (2365 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu Asafata Kowalicza, iż dla niego ustanowił kuratora w osobie Wania Kowalicza z Muszynki w sprawie zainstalowania egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 379 zł. zpn. na realności lwh. 91, 8/64 części posiadłości lwh. 93, 15/96 części posiadłości lwh. 83,

całej posiadłości lwh. 28 i 10/16 części posiadłości lwh. 165 księgi gruntowej gminy Muszynka Asafata Kowalicza i Eurozymy Kowalicz własnych, na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Krynicy. Muszyna dnia 10 grudnia 1891.

L. 9844 (2380 3-3) C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu właścicieli spółki handlowej „Młyny Królewskie“ D. Rapaport i H. Eibenschütz, dla tejez nieistniejącej już spółki handlowej „Młyny Królewskie“ D. Rapaport i H. Eibenschütz w celu doręczenia tejez tus. uchwały z dnia 8 kwietnia 1892 l. 9844, wydanej wskutek prośby wniesionej przez Józefa Garfunkla, Feigi Sary z Schwanderów Garfunkla i Cecylii Garfunkel o wykreślenie ze stanu biernego połowy realności pod lk. 314 dz. VIII prenotacyi prawa zastawu dla sumy 495 zł. 5 ct. wa. na rzecz spółki handlowej „Młyny Królewskich“ D. Rapaport i H. Eibenschütz uskutecznionej, jako nieusprawiedliwionej, ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Ichheisera w Krakowie. C. k. Sąd krajowy. Kraków, 8 kwietnia 1892.

L. 8424 (2381 3-3) C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hirscha Sandla, że przeciw niemu wniosła Feigla Gerstner posew de prs. 20 marca 1892 l. 8424 o wydanie nakazu zapłaćy sumy wekslowej 300 zł. wa. z przyn. i że wydany w skutek tego powu nakaz zapłaćy dnia 22 marca 1892 l. 8424 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Adamowi Doboszyńskiemu, z substytucją adwokata dr. Adama bar. Lewartowskiego w Krakowie, i poleca Hirschowi Sandlowi, aby temuz kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowni o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikające mogące sam sobie przypisze. C. k. Sąd krajowy. Kraków, dnia 22 marca 1892.

L. 384 (2399 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu w sprawie egzekucyjnej Ryfki Sambor przeciw masie spadkowej sp. Wojciecha Kusa, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Elżbiety Kusiowej kuratora ad actum w osobie Jana Strojnowskiego z Radomyśla. O tem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Elżbietę Kus z wezwaniem, aby ustanowionemu powyż kuratorowi potrzebnych do obrony jej praw środków dostarczyła, ewentualnie innego zastępcę sądowi przedstawiła, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe z tego powodu wynikające mogące skutki sama sobie przypisze. Radomyśl, dnia 27 lutego 1892.

L. 4774 (2370 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niniejszem Bozalię z Kopciaków, żoną mężną za osobą nieznaną z imienia i nazwiska i niewiadomą z miejsca pobytu, iż tejez ojciec Marcin Kopciak syn Wojciecha zmarł w dniu 6 stycznia 1888 w Przyborowie, pozostawieniem pisemnego kodycyłu z dnia 4 kwietnia 1883 i zarazem zywya takowa, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego w tutejszym sądzie się zgłosiła lub pełnomo nika ustanowiła, gdyż w razie przeciwnym po upływie tegoż czasu spadek po tymże Marcinie Kopciaku w jej imieniu przez kuratora przyjętym, a czysta część spadkowa dla niej przypadająca w tut. sądzie depozycie na jej rzecz przechowaną zostanie. C. k. Sąd powiatowy. Żywiec, 14 kwietnia 1892.

L. 13150 (2305 3-3) C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana, Piotra, Bazylego, Michała i Teodora Terleckich względnie ich nieznanych spadkobierców, że gmina wsi Rosochy wyznaczyła przeciwko nim spór o własność wynagrodzenia za prawo propinacyi w majątności „Rosochy część“ objętej wykazem hip. l. 525 i że w sporze tym ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. adw. dr. Steuermana ze substytucją p. adwokata dr. Leona Witana. Sambor, 9 grudnia 1891.

L. 3601 (2316 3-3) C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że udzielił c. k. notaryuszowi Pawłowi Józefowi Gromnickiemu w Komarnie, jako komisarzowi sądowemu, upoważnienie do sporządzenia aktów pośmiertnych po osobach zmarłych posiadających w obrębie c. k. Sądu powiatowego w Komarnie nieruchomości majątek przedmiotem ksiąg gruntowych tutejszego Sądu będących. Sambor 15 marca 1892.

(2466 1-3)

L. 2019 C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku po daje do powszechnej wiadomości, iż dla nieobjętej masy spadkowej sp. Małgorzaty Niemczyckiej z Rokietnicy ustanowił kuratorem Jędrzeja Narolskiego z Rokietnicy celem doręczenia temuż uchwały tabularnej z dnia 30 września 1891 l. 15012 na podstawie której Agatę Niemczycką zaintabulowaaa za właścicielkę parceli gruntowej 708/3 w Rokietnicy położonej, przedtem do Małgorzaty Niemczyckiej należącej. Pruchnik 4 marca 1892.

(2624 1-3)

L. 15743 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla zapozwanych Szymona i Ewy Fronczkiewiczów, z życia i pobytu niewiadomych, a w razie śmierci dla nieznanych ich spadkobierców lub prawonastępców do sprawy z Marcinem Kowalskim o realność we Lwowie pod l. 3 przy ulicy Ubocz położoną, adwok. dr. Kosińskiego z zastępstwem przez adwok. dr. Sietnickiego na kuratora, z poleceniem, aby ich wedle przepisu ustaw zastępowali.

O tem zawiadamiamy rzeczonych pozwanaych z poleceniem, aby temuż kuratorowi potrzebną informację udzielili, w ogóle do obrony służące kroki poczynili i nas o tem zawiadomili.

C. k. Sąd krajowy. We Lwowie, dnia 16 kwietnia 1892.

(2621 1-3)

L. 13110 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 27 marca 1892 do l. 13110 wnieśli Mojżesz Laufer i Sara z Lauferów Menkes prośbę o wykreślenie, dla braku usprawiedliwienia prenotacji prawa zastawu dla resztującej sumy wekslowej 292 zł. wa. zpn. w stanie biernym połowy realności pod lk. 71 1/2 we Lwowie, na rzecz Abrahama, Arona Rachmiela 2 im. Izraela i Fischla Mintzów skutecznionej, na którą to prośbę wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 lipca 1892 godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu Abrahama, Arona Rachmiela 2 im. Izraela i Fischla Mintzów nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Albert Reiss kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Ambes mianowany.

Wzywa się zatem Abrahama, Arona Rachmiela 2 im. Izraela i Fischla Mintzów, aby na powyższym terminie osobiście się jawni, albo, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej z zanie dbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy. We Lwowie, dnia 9 kwietnia 1892.

(2643 1-3)

L. 4497 C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że sub praes. 8 kwietnia 1892 l. 4497 wniosła p. Henryka Horwathowa przeciw Ludwikowi Walzowi pozew o zapłacenie 100 zł., na który termin do rozprawy sumarycznej na 11 maja 1892 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Gdy miejsce zamieszkania pozwanego nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, aby do powyższej rozprawy albo sam się stawił, albo ustanowionemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi p. dr. Gaszyńskiemu w Chrzanowie informacyi do obrony udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki zanie dbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy. Chrzanów, dnia 9 kwietnia 1892.

(2649 1-3)

L. 19544 C. k. Sąd powiat. miej. deleg. Sek. II we Lwowie ogłasza, że Dawid Salomon Schall, Helena Schall i Mojżesz Lemmer vel Schall pod dniem 6 listopada 1891 wnieśli prośbę l. 19544/91 o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem sumy 70 zł. wa. z większej 140 złr. mk. pochodzącej z w stanie biernym realności do proszących należącej pod lk. 101 w Zniesieniu położonej lwh. 115 tejże gminy katastralnej objętej, jak poz. l. k. C. na rzecz Samuela Kohn-Rappaporta intabulowanej, i że dla zachodzących wymogów §§ 118 i 119 ust. hip. wprowadzono żądane postępowanie amortyzacyjne. Gdy życie i miejsce pobytu Samuela Kohn-Rappaporta, ani też jego spadkobierców

nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata krajowego dr. Kulikowskiego.

Wzywa się zatem powyższego niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Kohn-Rappaporta, jako też jego niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, by w przeciągu jednego roku, t. j. najdalej do 1 kwietnia 1893 przez ustanowionego powyższego kuratora lub przez siebie umocowanego pełnomocnika prawa swe do powyższej pretensyi wykazali, ile że w przeciwnym razie po upływie oznaczonego terminu edyktalnego intabulacya powyższej pretensyi po myśli § 121 ust. hip. na żądanie proszących za umorzoną uznana i wykreślenie takowej dozwolone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. We Lwowie, dnia 5 marca 1892.

(2617 1-3)

L. 152 C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich, którzyby z powodu urzędowania zmarłego ek. notaryusza Aleksandra Wintera we Lwowie a dawniej w Tarnopolu lub z powodu urzędowania ustanowionych dla niego na jego wniosek substytutów, do pozostałej po tymże ek. notaryuszu kaucyi notaryalnej na podstawie ustępu pierwszego § 25 ust. not. rościli sobie pretensye, ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w podpisanej ek. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu bez względu na jakiegokolwiek rozżeczenia zezwolenie na ekstabulacyę, a wz lędnie na wydanie rzeczoney kaucyi notaryalnej do rąk spadkobierców zmarłego ek. notaryusza wydanem zostanie.

Z o. k. Izby notaryalnej. Lwów, dnia 9 kwietnia 1892.

(2595 1-3)

L. 7595 C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Fedora Połowyszaka z Woli Michowej zawiadamia, że w skutek pozwu sumarycznego Iwana Denysa przeciw niemu o zapłacenie 100 zł. wa. zpn. termin na dzień 1 czerwca 1892 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Maksyma Welińskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy. Baligród, 15 grudnia 1891.

(2630)

L. 7908 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich przy firmie stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu w miejsce urzędujących dotąd na przeciąg trzechletni wybranych członków dyrekcya i mianowicie Teofila Kumosia dyrektora kasyera, Władysława Zabłockiego dyrektora kontrolora obydwóch w Radomyślu zamieszkałych.

Tarnów, dnia 28 kwietnia 1892.

(2419 2-2)

L. 3798 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza skradzionej rzekomo Stanisławowi Ostaszewskiemu książeczki gal. kasy oszczędności Nr. 46405 na imię Stanisław Ostaszewski z pierwotną wkładką 296 zł. 55 ct., której stan z dniem 1 lipca 1891 wynosił kwotę 98 zł. 24 ct. wa., ażeby książeczkę tę w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ tut Sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu, wymieniona książeczka wkładkowa na żądanie proszącego za amortyzowaną uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy. Lwów, dnia 6 lutego 1892.

Doniesienia prywatne.

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi 117 Lwów, ulica Kopernika L. 11.

TYNKTURA ZIOŁOWA

przeciw bolom zębów

stosownie używana chroni zęby od psucia, usuwa bole istniejące i działa wzmacniająco na dziąsła.

Główny skład we Lwowie w aptecce

PIOTRA MIKOLASCHA.

565

ASTMA I KATARY

leczą się przez użycie **FUMIGATEUR ESPIC** DUSZNOŚĆ — KASZLE KATARY — NEURALG.

W Paryżu: sprzedaż hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego; w Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka. Wymagaj podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie 1888 i na Wystawie Powszechnej 1889 r. Najwyższe nagrody jakie otrzymaliśmy specyfiki lekarskie przeciw Astmie. (Klasa 45).

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy-Eisenbahn-Gesellschaft.

Verlosung der Actien und der 4%⁰ Prioritäts-Obligationen

am 2 Mai 1892.

Bei der laut Notariats-Protocoll am heutigen Tage stattgefundenen Verlosung unserer Actien und 4%⁰ Prioritäts-Obligationen wurden nachfolgende Nummern gezogen, und zwar:

Actien

Nr. 7150, 7451, 9988, 28686, 41736, 53873, 54249, 59173, 64314, 65287, 67387, 67273, 74674, 75380, 77918, 79050, 80787, 97911, 111265, 113490, 121539.

Zusammen 20 Stück.

4%⁰ Prior. Obligationen, steuerpflichtige.

Nr. 6071—80, 8111—20, 8711—12, 10371—80, 10601—10, 12481—90, 14201—10, 15221—30, 16601—10, 21871—80, 22761—70, 25551—54, 26961—70, 36951—60, 39021—30, 39511—20, 41131—40, 41341—50, 44031—40, 47431—40.

Zusammen 194 Stück.

4%⁰ Prior. Obligationen, steuerfreie.

Nr. 49251—60, 50691—700, 55641—50, 62581—90, 63401—10, 67031—40, 67161—70, 67641—50, 67851—60, 75551—60, 76841—50, 81241—50, 84111—20, 99021—30, 99431—40, 106421—30, 110321—30, 111621—30, 112721—30, 116991—117000, 119501—10, 123041—50, 125341—50, 125631—40, 126301—10, 127291—300, 127421—30, 133601—10, 135981—90, 137361—70, 137571—80, 138031—40, 140971—80, 145651—60, 147071—80, 148791—800, 152571—80, 153271—80, 153621—30, 155751—60, 155781—90, 166361—70, 166501—6, 167091—100, 168721—30, 171841—50.

Zusammen 456 Stück.

Die Besitzer dieser gezogenen 20 Actien und 650 Obligationen erhalten vom 1 November d. J. angefangen das Nominalcapital, d. i. für je Eine Actie den Betrag von Zweihundert Gulden ö. W. Silber (200 fl.) und für je Eine Prioritäts-Obligation Dreihundert Gulden ö. W. Silber (300 fl.) nebst den bis 31 October d. J. laufenden Zinsen gegen Einziehung der betreffenden Titres sammt sämtlichen nicht fälligen Coupons und dem Talone bei der k. k. priv. österr. Länderbank in Wien ausbezahlt.

Allfällig fehlende Coupons werden vom Capitalbetrage in Abzug gebracht. Für die verlostten Actien werden zugleich im Sinne der Statuten besondere, auf den Überbringer lautende Genussscheine verabfolgt.

Restanten aus den früheren Verlosungen.

Verlost am 1. Mai 1891: Actien Nr. 2422, 73095, 100546, 111900, 132843. Prioritäten I. Emission, Nr. 11151—60, 25297, 25300, 40561—63. Prioritäten II. Emission, Nr. 60511—17, 66301, 66791—800, 68012—14, 109751—60, 122481, 137958—60, 138027—28, 148121—29, 159523, 161872, 166583, 166594—90, 173954—60.

Verlost am 1. Mai 1890: Actien Nr. 23053, 48646, 72361, 87263, 93365, 106365, 124158.

Prioritäten I. Emission, Nr. 13235—37, 13239—40. Prioritäten II. Emission, Nr. 57902, 57905, 89126—30, 95632—37, 136112, 144973—76, 149371—72, 163631—40, 168153—55.

Verlost am 1. Mai 1889: Actien Nr. 10568, 56036. Prioritäten I. Emission, Nr. 4599, 4600. Prioritäten II. Emission, Nr. 102272—76, 131576, 149447, 171521—30.

Verlost am 1. Mai 1888: Actien Nr. 100609, 108005, 110812. Prioritäten II. Emission, Nr. 113691—700, 115781—90.

Verlost am 1. Mai 1886: Prioritäten II. Emis., Nr. 61217, 89758, 109771—80.

Wien, am 2 Mai 1892.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

SAUL BIRNBAUM

poleca swój obfity zapas **towarów żelaznych**

a mianowicie 509

blachy, trawersy, szyny kolejowe, żelazo sztabowe, szortury, kłozety i kompletne okucia do wszelkiej budowy.



120.000 złr.

do wygrania już 14 maja bm. promesa na los prem. węg. r. 1870
tylko za zł. 4.75 (połowka zł. 2.75) w kantorze wymiany

KITZ i STOFFE

Lwów, plac Hallicki 1. 1.

189

Non plus ultra lekkości
kufry patentowane trzciniowe
trwałe, praktyczne, eleganckie.
Jedyny skład w Galicyi w handlu
E. & J. STROMENGER
Lwów, ulica Karola Ludwika 1, 5.

Krajowy Skład publiczny w Krakowie.

Obrót w miesiącu kwietniu 1892 r.

I. Zboża	a) krajowego:	Zapasy z dniem 1 kwietnia	1723983	klgr.	w ubezp. wartości zł.	170887
		Weszło w kwietniu 1892	345249	"	"	31860
		Razem	2039232	"	"	202747
		Wydano w kwietniu 1892	747265	"	"	75302
		Z dn. 30 kwietnia pozostaje	1291967	"	"	127445
b) transytowego:		Zapasy z dniem 1 kwietnia	896766	"	"	90522
		Weszło w kwietniu 1892	82898	"	"	7745
		Razem	979664	"	"	98267
		Wydano w kwietniu 1892	444231	"	"	43504
		Z dn. 30 kwietnia pozostaje	535433	"	"	54763
		Ogólny zapas z d. 30 kwietnia wynosi	1827400	"	"	182208
II. Spirytusu.		Zapasy z dniem 1 kwietnia	50907	hktl.	"	9145
		Weszło w kwietniu 1892	62330	"	"	11237
		Razem	113237	"	"	20382
		Wydano w kwietniu 1892	-	"	"	-
		Z dn. 30 kwietnia pozostaje	113237	"	"	20382

Poświadczenia składowe.

Obrót w miesiącu kwietniu 1892.

I. Na zboże	a) krajowe:	Stan z dniem 1 kwietnia	szuk 103	na 1017953	klgr.	w ubezpieczonej wartości zł.	103242
		Wydano w kwietniu 1892	21	20953	"	"	2595
		Razem	123	122711	"	"	125837
		Zwrócono w kwietniu 1892	51	514586	"	"	54237
		Pozostaje	72	713325	"	"	71600
b) transytowe		Stan z dniem 1 kwietnia	37	384147	"	"	39405
		Wydano w kwietniu 1892	01	9920	"	"	1200
		Razem	34	394067	"	"	40605
		Zwrócono w kwietniu 1892	16	178607	"	"	18030
		Pozostaje	22	215460	"	"	22575
		Z dn. 30 kwietnia pozostaje w obiegu	94	928785	"	"	94175
II. Na spirytus.		Stan z dn. 1 kwietnia	-	-	"	"	-
		Wydano w kwietniu 1892	3	33650	"	"	6057
		Razem	3	33650	"	"	6057
		Zwrócono w kwietniu 1892	-	-	"	"	-
		Z dn. 30 kwietnia pozostaje w obiegu	3	33650	"	"	6057

Publiczny Skład krajowy w Krakowie.

Tutki cygaretove z najznakomitszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od zł. 1 poleca fabryka F. Nizalowskiego, Lwów, hotel Zorza. Opakowanie franko, wysyłka odwrotną pocztą. 251



Sztuczne zęby i szczęki według najnowszego systemu amerykańskiego w kauczuku, złocie, i celluloidzie, jako też wszelkie reparacje zębów trwale i tania, także na raty wykonywa atelier, dentystyczno-techniczne
B. BERGERA
we Lwowie ul. Karola Ludwika 1. 5
w domu Wgo p. Stromengera

Ogłoszenie

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutu pp. Janowi Jakóbowi dw. im. Duj, Michałowi Tomczyk, Janowi Kurdan i Józefowi Nowakowi kapitały 27364 zł. 13 ct. i 6978 zł. 27 ct. aw. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 28000 zł., 5000 zł. i 12000 zł. aw., na hipotece dóbr Tomaszowce i Dąbrowa scheda II. i III. w powiecie kałuskim położonych, in tabulowane z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 1 stycznia 1892 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc panów jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, d. 28 kwietnia 1892.

Szkoła języków obcych

od 1 maja otwarta zostaje w zakładzie naukowym

Maryi Bielskiej

i podejmuje się wyuczenia języków konwersacyjnie. Tamże prowadzone są przez cały rok kursa przygotowawcze do egzaminów wstępnych i naukowych. — Lwów, Rynek 41. 533

! JEDWAB !

Najzdrowsza i najprzyjemniejsza w noszeniu w lecie i zimie jest bielizna trykotowa higieniczna z surowego czystego jedwabiu.

odznaczona chlubitami świadectwami pp. lekarzy tak w kraju jak i zagranicą, uprzywilejowanego i marką ochronną zaopatrzonego wyrobu

Rudolfa Mayera w Bernie

główny skład powyższej bielizny po cenach bardzo przystępnych i stałych w handlu płócien i gotowej bielizny

F. S. BARDASZA

we Lwowie, vis-a-vis kościoła katedralnego.

Uznaje, że bielizna trykotowa, wyrobiona przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, a zładana chemicznie jako czysto jedwabna, bez żadnych innych składników, jest najpewniejsza w noszeniu, dla osób wrażliwego zdrowia, jak również praktyczniejsza od wełnianej lub bawełnianej.
Lwów, dnia 19 marca 1892.

Dr. GŁOWACKI
dyrektor kr. szp. tala. powsz. we Lwowie.

Dla rekonwalescentów i w ogóle ludzi cierpiących uznaje bieliznę higieniczną, czysto jedwabną, wyrobu fabrykanta Rudolfa Mayera w Bernie, jako najzdrowszą i najpraktyczniejszą w noszeniu.
Lwów, 16 marca 1892.

Dr. JÓZEF WEIGEL m. p.

Przeciw reumatyzmowi jako higieniczną bieliznę, uznaje czysto jedwabną, wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, za najwłaściwszą w noszeniu.
Lwów, 16 marca 1892.

Dr. KARACZ m. p.

Bielizna wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie jako czysto surowo jedwabna bez żadnych innych składników — jest najpewniejszą w noszeniu.

Do pana Edwarda Helwiga we Lwowie. W skutek polecenia Magistratu do L. 19.148 1892 r. zbadałem przedłożone przez Pana dwie próby trykotu jedwabnego, — opatrzonego marką: „E. K. Oestr. u. ung. Privilegium. Hygienische Seiden Trikot-Wäsche Rudolf Mayer — Seiden Trikot Waaren Fabrik in Brünn“ — tak, od względem chemicznie jakoś iowym i mikroskopowym, a na podstawie otrzymanych wyników wydaję zgodnie z prawdą orzeczenie, że sporządzone są takowe z czy-

Orzeczenie laboratorium chemicznego król. stol. miasta Lwowa.

Nieznana dobroć tych tutek dowodzi obecne orzeczenie chemicznego laboratorium kr. stol. miasta Lwowa.

Tutki higieniczne S. W. Niemojowskiego nie zawierają żadnych szkodliwych składników.

L. 19148 1892.
Do pana Stefana Wierusz Niemojowskiego, fabrykanta tutek cygaretove we Lwowie.
Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892 J. 19148 zbadałem nadesłany przez pana papier cygaretove, oznaczony wodnym napisem „S. W. Niemojowski“ i znalazłem, że takowy nie zawiera żadnych niewłaściwych składników i tak pod względem wydawanego procentu popiołu jak i wydobywających się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wymagom higienicznym.
Z miejskiego laboratorium chemicznego. Lwów, dnia 30 marca 1892.
Widziano w Prezydium Magistratu.
Mochacki w. r. Dr. M. D. Wasowicz w. r. prezydent. zaprzysiężony chemik miejski i sąd.

Do każdego pudełka tutek zaopatrzonego firmą S. W. NIEMOJOWSKI dołącza powyższe orzeczenie laboratorium chemicznego król. stol. miasta Lwowa.

Ostrzega się przed naśladowaniem.

Do nabycia w sklepach S. W. Niemojowskiego we Lwowie: Teatralna 3, Jagiellońska 6; w Krakowie Sukiennice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.

LUBIEN

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa i stacyi kolejowych w Gródku i Szczercu położony otwartym zostaje dnia 20 maja.

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct., wózkami z Gródka po 40 ct. od osoby.

Lekarz zakładu dr. Z. Rieger radca zdrowia, Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzki. Kąpiele siarczano-mulowe parą ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masaż (maser i maserka fachowo uzdolnieni).

Nowość! Przędzą rozpylającą wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewylęczając gruźlicy. Kąpiele zimne rzeczne.

Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1.20 dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie pierwszym od 20 maja do 20 czerwca i w trzecim od 20 sierpnia, ceny mieszkań o 20 proc. tańsze. W tymże czasie doznają opustu ubodzy chorzy opatrzeni w świadectwo przez c. k. starostwa potwierdzone.

Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.

Obszerne wzorowo utrzymany park, cieniisto światłochodniki. Kaplica z codz. Mszą św. 577

Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrektora zakładu.

Najtaniej
Benedykta Schrolla Syna w Braunau
chłony, szirtingi, dymy, weby górskie etc.
skład c. k. uprz. fabryki płócien i stołowej bielizny
Ed. Oberleithnera Synów
Filia we Lwowie
plac Maryacki 1. 8.
Cenniki na żądanie gratis i franko.



niu dla osób wrażliwego zdrowia, jak również praktyczniejsza od wełnianej, bawełnianej lub nicianej.

Kraków, 28 marca 1892.

Dr. TORCZYŃSKI m. p.

Sekundaryusz Szpitala w Krakowie

Dla cierpiących w ogólności polecam tylko bieliznę higieniczną, czysto jedwabną z fabryki Rudolfa Mayera w Bernie, bo jest niezawodnie najzdrowszą w noszeniu.
Lwów w marcu 1892.

Dr. SZTEMBARTH m. p.

Bieliznę jedwabną trykotową wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, osobiście wyrobowaną, polecam jako rzeczwiście higieniczną, a w życiu praktyczniejszą od wełnianej i nicianej.
Lwów, dnia 16 marca 1892

Dr. KAROL GROSS m. p.

Prócz czysto jedwabnej bielizny wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, nie znam innej, by tak korzystnie w lecie jak i w zimie, jako higieniczna do użycia się nadawała.

Kraków, dnia 28 marca 1892.

Dr. ŚLIWIŃSKI m. p.

stego jedwabiu, bez domieszki innych włókien. Resztki prób rzeczonych trykotu, zaopatrzone marką ochronną i pańskim podpisem zachowuję w Laboratorium pod powyższą liczbą urzędową w celu możliwych dalszych porównań i badań. Z miejskiego Laboratorium chemicznego we Lwowie, 30. marca 1892. Dr. MIECZYŚLAW DUNIN WĄSOWICZ m. p. zaprzysiężony chemik miejski i sądowy — Docent towaroznawstwa. 566